



FORUM DEBATY
PUBLICZNEJ

Twórczość, dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze bogactwem Polski

Pierwsza debata

**Ochrona krajobrazu przyrodniczego i kulturowego
a rozwój cywilizacyjny**

13 kwietnia 2011 roku



Forum Debaty Publicznej

Twórczość, dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze bogactwem Polski

Szanowni Państwo!

Pielęgnacja wartości związanych z dziedzictwem kulturowym i przyrodniczym określa miejsce człowieka w świecie. To ważny przejaw dbałości o narodową tożsamość oraz istotny czynnik rozwoju struktur lokalnych. Na przestrzeni wieków polska kultura odgrywała znaczącą rolę w kształtowaniu narodowego bytu. Powierzono nam niezwykle bogactwo przyrody i kultury w całej złożoności i różnorodności. Każdy Polak ma swój udział w odkrywaniu tego potencjału. Cechuje nas aktywność w dziedzinie wykorzystywania kulturowych i przyrodniczych zasobów, ale wciąż spotykamy się z trudnościami w określeniu kryteriów, według których można to dziedzictwo należycie oceniać, chronić i rozwijać. Wierzę, iż dzięki podjęciu debaty na ten temat, rozpatrując przedstawione zagadnienia w odniesieniu do polityki, gospodarki, życia społecznego, kultury, edukacji czy mediów, wypracujemy optymalne rozwiązania. Liczę na Państwa propozycje, dzięki którym uda się stworzyć nowoczesny system ochrony dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego.

Maciej Klimczak, Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP

Forum Debaty Publicznej

Twórczość, dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze bogactwem Polski

Forum Debaty Publicznej „Twórczość, dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze bogactwem Polski” koncentruje się wokół analizy kultury i potencjału przyrodniczego Polski jako istotnego czynnika rozwoju. Celem jest wypracowanie propozycji zmian prawnych, które przyczynią się do sprawniejszego chronienia zasobów kultury i przyrody oraz wpłyną pobudzająco na rozkwit twórczości obywateli. Ważne jest stworzenie systemu efektywnego zarządzania dziedzictwem zwłaszcza w ramach działań samorządu terytorialnego. Konieczne jest bowiem wzmocnienie wynikłej z tradycji troski o dziedzictwo, a także animowanie działań artystycznych na wielu szczeblach. Postawa obywatela zaangażowanego w rozwój kultury i wrażliwego na ochronę wartości przyrodniczych pomoże wzmocnić społeczeństwo obywatelskie oraz przyczynić się do budowy dojrzałej demokracji.

Prace Forum koncentrują się na następujących obszarach:

- wypracowanie nowych narzędzi prawnych i finansowych tworzących system ochrony dziedzictwa kulturalnego i przyrodniczego,
- wspieranie inicjatyw mających na celu uwzględnienie różnorodności kulturowej i przyrodniczej w samorządowych planach rozwoju społeczno-gospodarczego,
- ułatwienia i zachęty dla indywidualnej aktywności kulturalnej Polaków.

Forum gromadzi m. in. twórców, specjalistów w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego, przedstawicieli placówek kulturalnych, organizacji pozarządowych.

Za Forum Debaty Publicznej w obszarze tematycznym „Twórczość, dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze bogactwem Polski” odpowiada Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Pan Maciej Klimczak.

Kontakt: fdp.dziedzictwo@prezydent.pl



Forum Debaty Publicznej

Twórczość, dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze bogactwem Polski

Pogram debaty

„Ochrona krajobrazu przyrodniczego i kulturowego a rozwój cywilizacyjny”

Belweder, 13 kwietnia 2011 roku

godz. 14⁰⁰-17⁰⁰

14⁰⁰ Powitanie:

Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Pan Maciej KLIMCZAK

14⁰³ Słowo wstępne:

Szef Kancelarii Prezydenta RP Pan Jacek MICHAŁOWSKI

14¹⁰ Wprowadzenie do dyskusji:

- prof. dr hab. Andrzej MENCWEL
Instytut Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego
- dr Piotr OTAWSKI
Zastępca Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska
- prof. dr hab. Jacek PURCHLA
Dyrektor Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie

14²⁵ Dyskusja (*trzyminutowe wypowiedzi*)

15¹⁰ Wypowiedzi obserwatorów (*dwuminutowe*)

15³⁰ Przerwa

16⁰⁰ Dyskusja c.d.

15⁴⁰ Wypowiedzi obserwatorów

16⁵⁵ Podsumowanie dyskusji:

Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Pan Maciej KLIMCZAK

Spis treści

Pytania do dyskusji podczas debaty „Ochrona krajobrazu przyrodniczego i kulturowego a rozwój cywilizacyjny”	9
Tezy wystąpienia na Forum Debaty Publicznej „Ochrona krajobrazu przyrodniczego i kulturowego a rozwój cywilizacyjny”	
Janusz ZALESKI	11
Tezy wystąpienia	
Krzysztof WOROBIEC	12
Szkic do polityki kształtowania krajobrazu	
Przemysław WOLSKI	14
Krajobraz wiejski – nasze dziedzictwo przyrodniczo-kulturowe	
Maria STANISZEWSKA	25
Krajobraz – tezy wystąpienia	
Andrzej MENCWEL	27
Wartości kulturowe krajobrazu przyrodniczego	
Jeremi T. KRÓLIKOWSKI	28
Tezy wystąpienia	
Michał KARALUS	35
Krajobraz – ochrona prawna, stan obecny, perspektywy	
Piotr OTAWSKI	36
Krajobraz jako dobro. Polityki, strategie oraz społeczne działania na rzecz krajobrazu	
Alina DRAPPELLA-HERMANSDORFER	43
Badania opinii dotyczące zagadnień ochrony krajobrazu przyrodniczego, kulturowego i rozwoju cywilizacyjnego	
Opracowanie własne KPRP (aut. Jacek Olszewski)	51
Informacja o Forum Debaty Publicznej	61
Plan zajmowania miejsc przez uczestników Forum Debaty Publicznej .	63



Forum Debaty Publicznej

Twórczość, dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze bogactwem Polski

Pytania do dyskusji podczas debaty

„Ochrona krajobrazu przyrodniczego i kulturowego a rozwój cywilizacyjny”

13 kwietnia 2011 roku

- Jakie są społeczne oczekiwania i wyzwania cywilizacyjne w obszarze dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego w odniesieniu do krajobrazu? Jaki jest możliwy obszar sporu?
- Jak efektywnie chronić różnorodność krajobrazu i jego lokalną specyfikę?
Rola planowania zagospodarowania przestrzennego w obszarze dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego.
- Jaka powinna być rola państwa, a jaka samorządu w obszarze ochrony krajobrazu przyrodniczego i kulturowego?

Janusz ZALESKI

Główny Konserwator Przyrody

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

**Tezy wystąpienia na Forum Debaty Publicznej
„Ochrona krajobrazu przyrodniczego i kulturowego a rozwój
cywilizacyjny”**

1. Społeczne oczekiwania dotyczące dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego są niezwykle słabo artykułowane, co wynika z niskiego poziomu wiedzy i świadomości społecznej w tej dziedzinie. Konieczność szybkiego nadrobienia opóźnień cywilizacyjnych w dziedzinie infrastruktury, w tym zwłaszcza budownictwa, stwarza olbrzymie zagrożenie dla krajobrazu. Przedmiotem konfliktów są i będą wartości przyrodnicze i kulturowe krajobrazu w opozycji do ekonomicznych i społecznych racji lokalizacji nowych inwestycji.
2. Należy opracować i przyjąć politykę krajobrazową. Państwo powinno opracować prawne regulacje, dotyczące planowania przestrzennego, nadrzędnego wobec ustaw powiązanych z nim, dotyczących między innymi prawa budowlanego, ochrony środowiska, przyrody, ochrony gruntów rolnych i leśnych, geologicznego i górniczego.
3. Należy określić standardy planowania, wspólne dla całego kraju. Lokalne samorzady powinny mieć możliwość planowania przy obowiązkowym zachowaniu standardów i uwzględnieniu lokalnej odrębności – przyrodniczej, kulturowej, historycznej.
4. Tworzenie i egzekwowanie dobrego prawa ochrony krajobrazu powinno być poprzedzane przez kształtowanie świadomości społecznej.

Krzysztof WOROBIEC

Prezes Stowarzyszenia na rzecz Ochrony Krajobrazu Kulturowego Mazur „Sadyba”, Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Obywatelskiej ws. zmiany ustawy o ochronie przyrody (druk sejmowy 3727)

Tezy wystąpienia

Szanowni Państwo,

Jako prezes stowarzyszenia działającego na rzecz ochrony krajobrazu kulturowego pragnę podzielić się kilkoma uwagami.

1.

W Polsce brak jest całościowej ochrony krajobrazu. Chronione są tylko poszczególne jego elementy. Brak jest całościowej i przejrzystej ochrony zarówno krajobrazu *„charakteryzującego się wyjątkowym pięknem, jak i obszarów pospolitych”*. Prawo ochrony przyrody przewiduje kilka form ochrony powierzchniowej (parki narodowe, krajobrazowe, obszary krajobrazu chronionego), ale skupia się tylko na przyrodzie. Prawo dotyczące zabytków przewiduje ochronę *„wyróżniających się krajobrazowo terenów z zabytkami nieruchomymi”* poprzez tworzenie parków kulturowych. Planowanie przestrzenne zawężane jest do małych obszarów, jest krótkookresowe, często inspirowane presją inwestorów oraz innymi naciskami. Stąd plany zagospodarowania w sąsiednich gminach mogą zawierać sprzeczne zapisy dotyczące tego samego krajobrazu. Brak jest kontroli przeobrażeń krajobrazu miast (ich rozrostu) i wsi. W Polsce nie ma organu odpowiedzialnego całościowo za gospodarkę przestrzenną (co jest w Europie ewenementem)¹ oraz za krajobraz z jego wszystkimi elementami.

2.

W Polsce odbiór społeczny wszelkich form ochrony jest bardzo zły, a wszystkie formy ochrony powierzchniowej mające w nazwie „park” są postrzegane jako „hamulec rozwoju”. Opinia taka powszechna jest także wśród samorządów lokalnych, i dlatego wszelkie inicjatywy zmierzające do ustanowienia nowych „parków” są traktowane jako próba wstrzymania

¹ Por.: *„Żywiolowe rozprzestrzenianie się miast. Narastające problemy aglomeracji miejskich”* praca zbiorowa pod red. prof. Stefana Kozłowskiego, KUL - PAN; 2006,

rozwoju. Dowodem na to może być prób powiększenia Białowieskiego Parku Narodowego, a w skali lokalnej niemożność utworzenia od 2004 r. na Mazurach Starowerskiego Parku Kulturowego, mającego chronić wyjątkowy cenny zespół wiosek (unikalny w Polsce i Europie) i świadectwo zanikającej kultury starowerskiej. Kuriozalnym przykładem niechęci samorządów do nowych form ochrony jest przyjęte jednogłośnie (i wbrew wszelkim zasadom demokracji) oświadczenie Rady Miejskiej Ruciane - Nida z 30 kwietnia br., w którym stwierdzono, że Rada „*sprzeciwia się podejmowaniu przez organizacje pozarządowe działań mających na celu utworzenie Mazurskiego Parku Narodowego*” oraz „*sprzeciwia się wszelkim działaniom Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej, reprezentowanego przez Pana Krzysztofa Worobca, zmierzającym do zmiany art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004r. o ochronie przyrody poprzez zniesienie prawa weta jakim obecnie dysponują samorzady lokalne w zakresie tworzenia parków narodowych oraz zmiany ich granic*”

3.

Niezbędne jest podjęcie ogólnopolskiej kampanii edukacyjno – uświadamiającej promującej wszelkie formy ochrony oraz potrzebę całościowej ochrony krajobrazu. W 2004 r. Polska ratyfikowała Europejską Konwencję Krajobrazową z 20 października 2000 r., w której stwierdzono m.in., że „*krajobraz przyczynia się do tworzenia kultur lokalnych oraz że jest on podstawowym komponentem europejskiego dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego, przyczyniając się do dobrobytu ludzi i konsolidacji europejskiej tożsamości.*” Niestety do tej pory nie powstał żadne krajowe dokumenty wdrażający te zapisy (może powinna powstać „ustawa o ochronie krajobrazu”?). **Niezbędne są działania na rzecz wdrożenia Europejskiej Konwencji Krajobrazowej,** bo jak stwierdzono w jej preambule: „*krajobraz jest kluczowym elementem dobrobytu całości społeczeństwa i jednostek oraz że jego ochrona, a także gospodarka i planowanie niesie w sobie prawa i obowiązki dla każdego człowieka*”!

Dlatego apeluję o podjęcie (pod patronatem Pana Prezydenta?) działań w tych dwóch kwestiach!

dr inż. Przemysław WOLSKI

Katedra Architektury Krajobrazu

Wydział Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego

Szkic do polityki kształtowania krajobrazu

1. Kształtowanie krajobrazu

Wypowiedź ta, przygotowana na obrady Forum Debaty Publicznej p.t. „Ochrona krajobrazu przyrodniczego i kulturowego, a rozwój cywilizacyjny”, które odbędą się w dniu 13 kwietnia 2011 r., w Belwederze - siedzibie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ma na celu zwrócenie uwagi na znaczenie kształtowania krajobrazu, które, jako najskuteczniejszy sposób jego ochrony, powinno należeć do obowiązków państwa.

Kształtowanie krajobrazu, to proces, którego celem jest uzyskanie odpowiedniego kształtu krajobrazu. Jest działaniem *ex ante*, o charakterze ewaluacyjnym, którego podstawą jest systematyczne badanie cech krajobrazu, w celu ciągłego poprawiania jego stanu. Kształtowanie krajobrazu jest procesem prewencyjnym, mającym na celu nie tylko ochronę zasobów krajobrazowych, ale także ich pomnażanie.

2. Znaczenie kształtowania krajobrazu

Teza: Kształtowanie krajobrazu ma znaczenie dla kultury, społeczeństwa, gospodarki i polityki. Wysoka jakość kształtowanego krajobrazu sprzyja rozwojowi kultury, tworzy więzi społeczne, chroni przed wykorzeniem, przynosi korzyści gospodarcze i wzmacnia pozycję polityczną kraju.

Znaczenie dla kultury

Krajobraz jest nie tylko bytem materialnym, ukształtowanym przez naturę i kulturę. Jest także fenomenem, dostępnym przez bezpośrednie doznania, które są istotną podstawą tworzenia kultury.

W długim okresie rozwoju cywilizacji z inspiracji krajobrazowych czerpała nie tylko kultura ludowa. Piękne krajobrazy przyciągały także artystów, szukających źródeł natchnienia dla swej twórczości.

Począwszy od okresu Odrodzenia rozwijane było intensywnie malarstwo pejzażowe. Romantyzm wykorzystywał motywy krajobrazowe w malarstwie, muzyce, poezji i powieści.

Siła i piękno krajobrazu przemawiają do nas z obrazów Jacoba van Ruisdala, Johna Constablea, Caspra Dawida Fredricha, a groza krajobrazu, z powieści i malarstwa gotyckiego. Muzykę krajobrazu słyszymy w utworach Ludwika van Beethovena i Fryderyka Chopina.

Malowniczość zwykłego krajobrazu, dostrzeżona przez Williama Kenta, wniosła nowe spojrzenie na sztukę i stała się istotnym wkładem w tworzeniu kultury. Wobec tego odkrycia, od początku XVII w., utrzymanie ładu, piękna oraz odrębności przyrodniczej i kulturowej poszczególnych regionów świata, nabrało nowego znaczenia dla rozwoju kultury, która dziś jest zagrożona przez postępującą globalizację krajobrazu. Wytwory kultury pozostają, bowiem, w ścisłym związku z cechami środowiska życia człowieka.

Znaczenie dla społeczeństwa

Krajobraz jest ważnym składnikiem otoczenia ludzkiego, warunkującym jakość życia. Według psychologów, krajobraz harmonijny jest środowiskiem regeneracyjnym, wpływającym na poprawę samopoczucia i redukującym poziom stresu. Doświadczenia te mają charakter osobisty, niepowtarzalny w odbiorze jednostkowym, i są punktem odniesienia dla relacji społecznych. Harmonijne krajobrazy sprzyjają harmonii społecznej. Wywołują także reakcję zakorzenienia, przywiązania do miejsca, miasta, wsi, regionu, co Niemcy określają terminem *Heimat*, i co było wykorzystywane nie tylko dla podtrzymywania więzi społecznych, ale także dla celów politycznych.

Związek z miejscem może być postrzegany nawet jako relacja duchowa, czy wręcz religijna. Harmonijny krajobraz ma wpływ na poziom aktywności

społecznej i poczucie tożsamości. Jakość przestrzeni, w której żyjemy buduje nasz stosunek do kraju.

Zła przestrzeń wywołuje negatywne emocje, reakcje. Tworząc zły krajobraz – z lekceważenia – tworzymy podstawę do negatywnych reakcji na ten krajobraz. Tworząc krajobraz harmonijny sprzyjamy rodzeniu się postaw pozytywnych. To sprzężenia zwrotne. Nie bez powodu, w miejscach wyróżniających się jakością krajobrazu, częściej zawiązują się lokalne stowarzyszenia, powstające między innymi w celu jego ochrony. Chroniąc i kształtując krajobraz chronimy społeczeństwo przed chorobą wykorzenienia.

Dlatego tak ważne jest nauczanie o kulturze przestrzeni, na każdym poziomie kształcenia.

Znaczenie dla gospodarki

Moc krajobrazu przyciąga jak magnes. Liczne rzesze turystów zostawiają w Toskanii swoje pieniądze. Płacą za piękno krajobrazu. To bezpośredni wymiar ekonomiczny wysokiej jakości krajobrazu.

Wysoka jakość krajobrazu stwarza podstawy do rozwoju przemysłu turystycznego, a degradacja krajobrazu może prowadzić do jego likwidacji. Przykładem mogą tu być niektóre miejscowości na polskim wybrzeżu, które na skutek chaotycznej zabudowy, degradującej krajobraz, przestały być konkurencyjne dla innych nadmorskich miejscowości, które jeszcze nie zostały zniszczone.

Korzyści płynące z piękna krajobrazu skłaniają do sformułowania następującego spostrzeżenia. Gospodarowanie krajobrazem powinno stać się działem gospodarki, której celem byłaby jego ochrona i racjonalne wykorzystywanie, dla pomnażania majątku, w wymiarze kulturowym i ekonomicznym.

Wysoka jakość krajobrazu podnosi wartość terenów. Inne pieniądze uzyskuje się za dom lub mieszkanie położone w pięknym otoczeniu, a inne w otoczeniu dysharmonijnym. Ład przestrzenny i wysoka jakość krajobrazu są warunkami konkurencyjności.

Krajobraz nie kształtowany przynosi straty, w wyniku erozji, procesów masowych, powodzi i innych katastrof środowiskowych. Harmonijny krajobraz wpływa na obniżenie kosztów produkcji, o czym wiedzieli twórcy rewolucji agrarnej w Anglii.

Dysharmonia krajobrazu generuje koszty funkcjonowania miast i obszarów wiejskich.

Piękno krajobrazu ma także inny jeszcze wymiar ekonomiczny. Satysfakcja z życia w harmonijnym środowisku może być istotnym czynnikiem kształtującym pozytywne relacje między ludźmi i motywującym do wydajnej i twórczej pracy.

Znaczenie dla polityki

Z analizy historii Polski wynika, że niepowtarzalne cechy rodzimego krajobrazu miały istotne znaczenie dla zachowania tożsamości narodowej.

W okresie zaborów motywy krajobrazowe były tematami wierszy, pieśni, rozpraw i obrazów. Twórczość ta, mieszcząca się w nurcie narodowo-wyzwoleńczym, wyzwaliała potrzebę wolności. Tworzyła też dobry grunt dla ruchu ochrony ziemi ojczystej.

Niektórzy władcy, motywowani celami politycznymi, dbali o ład przestrzenny i piękno krajobrazu. Do dzisiaj barokowe założenie w Wersalu przypomina o potędze Ludwika XIV, a Paryż, o rozsądku Ludwika XV i Napoleona III.

Błędna polityka przestrzenna Polski, po roku 1989, polegająca na rezygnacji z powszechnego i systemowego planowania, doprowadziła do ogromnego chaosu przestrzennego, który może się stać poważną barierą dla dalszego rozwoju kraju.

Wcześniejsze planowanie uznano za nakazowe i z tego powodu niesłuszne politycznie. Stwierdzono, że dla rozwoju przestrzennego kraju nie są konieczne miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, że można je zastąpić, wyrwanymi z kontekstu przyrodniczego i kulturowego, decyzjami o warunkach zabudowy. Podejście to zostało dodatkowo wzmocnione szkodliwymi inicjatywami legislacyjnymi Komisji Sejmowej „Przyjazne Państwo”. Politycy nie zrozumieli, że jakość przestrzeni ma wartość kulturową, społeczną, gospodarczą i polityczną. Władze publiczne powinny mieć świadomość odpowiedzialności za ład przestrzenny i jakość krajobrazu, a społeczeństwo powinno wymagać dobrej jakości krajobrazu, czyli dobrej jakości środowiska życia. Potrzebny jest tu jednak odpowiedni poziom świadomości.

3. Pojęcie kształtowania krajobrazu

Teza: Kształtowanie krajobrazu to kształtowanie powłoki krajobrazowej, którą tworzą: troposfera, hydrosfera, litosfera i biosfera wraz z antroposferą. Krajobraz jest tworem materialnym kształtowanym w procesie rozwoju cywilizacyjnego. Właściwe zdefiniowanie krajobrazu stanowi podstawę kształtowania krajobrazu.

W Europejskiej Konwencji Krajobrazowej znajdujemy następującą definicję krajobrazu: „krajobraz oznacza obszar, postrzegany przez mieszkańców, którego charakter jest wynikiem działań i interakcji czynników naturalnych i/lub ludzkich”. Definicja ta, w której położony jest akcent na postrzeganie krajobrazu, nie zamyka drogi do interpretowania pojęcia krajobrazu w duchu powyżej sformułowanej tezy. Bowiem, słowo *postrzegany* poprzedzone jest słowem *obszar*, które odnosi się do tworu materialnego. Na użytek tego wywodu należałoby jednak posłużyć się definicją krajobrazu, Lwa Siemionowicza Berga, który stwierdza, że krajobraz jest sumą typowych cech, właściwych danemu fragmentowi powierzchni Ziemi, którego poszczególne elementy, jak rzeźba, gleby, klimat, wody, świat roślinny i zwierzęcy, człowiek i jego działalność gospodarcza łączą się w jedną współzależną całość, odróżniającą go od otaczających obszarów.

Jeżeli krajobraz jest sumą cech, które mamy chronić i kształtować, to podstawą ochrony i kształtowania krajobrazu powinna wiedza o:

- genezie krajobrazu naturalnego;
- naturalnych i kulturowych czynnikach krajobrazotwórczych;
- składnikach krajobrazu i ich właściwościach;
- naturalnych i kulturowych procesach krajobrazotwórczych.

Na tych podstawach powinny być podejmowane działania mające na celu ochronę i kształtowanie krajobrazu, a w tym jego: rekultywację i rewaloryzację.

Jeśli mówimy o ochronie krajobrazu, to, odnosząc jego ochronę do wyżej przytoczonej definicji Berga, chodzi nam o ochronę rzeźby terenu, gleb, klimatu, zasobów wodnych, szaty roślinnej, świata zwierząt oraz tego co stworzył na Ziemi człowiek, w postaci miast, wsi, lasów i wód, i co jest uznane za istotny zasób kulturowy.

Mówiąc zaś o kształtowaniu krajobrazu, chodzi nam o kształtowanie klimatu, zasobów wodnych, szaty roślinnej, świata zwierząt, a także harmonijnych miast i obszarów wiejskich. Przy czym harmonia miast i wsi, to nie tylko ich formalna kompozycja, ale kompozycja zespolona z naturalną rzeźbą terenu, z dobrym klimatem, bogatymi zasobami wodnymi, dobrze wykorzystanymi zasobami glebowymi, wspaniałą, i przede wszystkim rodzimą, szatą roślinną, która jest siedliskiem dziko żyjących zwierząt.

Należy podkreślić, że ochrona i kształtowanie krajobrazu mają na celu m.in. ochronę i kształtowanie prawidłowego funkcjonowania przyrodniczego krajobrazu, a więc dobrego funkcjonowania: klimatycznego, hydrologicznego, geodynamicznego, biologicznego i geochemicznego.

Kształtowanie krajobrazu jest, jak z powyższego wynika, m.in. kształtowaniem procesów.

4. Krajobraz w polskim ustawodawstwie

Teza: Krajobraz nie jest w polskim ustawodawstwie zdefiniowanym pojęciem normatywnym. W ogóle nie ma w polskim ustawodawstwie definicji krajobrazu. Z tego powodu nie ma wystarczających podstaw do jego ochrony i kształtowania. Krajobraz jest tworem materialnym, i tak powinien być zdefiniowany na użytek prawa. Dopóki to się nie stanie, dopóty nie będą mogły być podejmowane działania dotyczące kształtowania krajobrazu. Bez których nie nastąpi poprawa stanu krajobrazu.

Krajobraz w Ustawie o ochronie przyrody

W myśl Ustawy, ochrona przyrody polega na zachowaniu, zrównoważonym użytkowaniu oraz odnawianiu zasobów, tworów i składników przyrody, do których zalicza się m.in. krajobraz.

Główne cele ochrony przyrody to m.in. ochrona walorów krajobrazowych, zieleni w miastach i wsiach oraz zadrzewień.

Ochrona krajobrazowa, to zachowanie cech charakterystycznych danego krajobrazu, a walory krajobrazowe, to wartości ekologiczne, estetyczne lub kulturowe obszaru oraz związane z nim - rzeźba terenu, twory i składniki przyrody, ukształtowane przez siły przyrody lub działalność człowieka.

Krajobraz w Prawie ochrony środowiska

W Prawie ochrony środowiska znajdujemy następujące zapisy dotyczące krajobrazu: „Przeznaczenie i sposób zagospodarowania terenu powinny w jak największym stopniu zapewniać zachowanie jego walorów krajobrazowych”.

„W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin oraz miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego zapewnia się warunki utrzymania równowagi przyrodniczej i racjonalną gospodarkę zasobami środowiska, w szczególności przez: zapewnianie ochrony walorów krajobrazowych środowiska i warunków klimatycznych”.

„Linie komunikacyjne, napowietrzne i podziemne rurociągi, linie kablowe oraz inne obiekty liniowe przeprowadza się i wykonuje w sposób

zapewniający ograniczenie ich oddziaływania na środowisko, w tym: ochronę walorów krajobrazowych”.

Krajobraz w Ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym

W Ustawie znajdujemy następujące zapisy dotyczące krajobrazu:

„W planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwzględnia się zwłaszcza walory architektoniczne i krajobrazowe”.

„W studium uwzględnia się uwarunkowania wynikające w szczególności z: stanu środowiska, w tym stanu rolniczej i leśnej przestrzeni produkcyjnej, wielkości i jakości zasobów wodnych oraz wymogów ochrony środowiska, przyrody i krajobrazu kulturowego”.

„W planie miejscowym określa się obowiązkowo zasady ochrony środowiska, przyrody i krajobrazu kulturowego”.

„W planie zagospodarowania przestrzennego województwa uwzględnia się ustalenia strategii rozwoju województwa oraz określa się w szczególności: system obszarów chronionych, w tym obszary ochrony środowiska, przyrody i krajobrazu kulturowego, ochrony uzdrowisk oraz dziedzictwa kulturowego i zabytków oraz dóbr kultury współczesnej”.

W rozdziale 4 Ustawy, dotyczącym planowania przestrzennego na szczeblu krajowym pojęcie krajobrazu w ogóle się nie pojawia.

Jest w art. 2 Ustawy zdefiniowany ład przestrzenny. Przez ład przestrzenny należy rozumieć: „takie ukształtowanie przestrzeni, które tworzy harmonijną całość oraz uwzględnia w uporządkowanych relacjach wszelkie uwarunkowania i wymagania funkcjonalne, społeczno-gospodarcze, środowiskowe, kulturowe oraz kompozycyjno-estetyczne.” Wśród uwarunkowań, które powinny być uwzględnione w tworzeniu ładu przestrzennego nie jest wymieniony krajobraz.

Należy przyjąć założenie, że w intencji Ustawy, krajobraz jest jedynie jednym z uwarunkowań dla formalnego kształtowania przestrzeni. Nie jest celem kształtowania.

Krajobraz w Prawie budowlanym

W Prawie budowlanym nie ma żadnych zapisów dotyczących krajobrazu. Brakuje także - wśród wielu wymienionych obiektów budowlanych – parku. Park nie jest obiektem budowlanym, pomimo że rozpoczęcie jego budowy musi być poprzedzone uzyskanie pozwolenia na budowę. Obiektami budowlanymi, według Prawa budowlanego, są m.in. plac postojowy, plac składowy, składowisko odpadów, ale park – nie.

Przytoczone powyżej przepisy ustaw nie dają żadnych konkretnych podstaw do powszechnego kształtowania krajobrazu. Krajobraz najczęściej jest w nich określany wyłącznie z pozycji estetycznych, jako rzecz niematerialna, istniejąca jedynie w naszym odbiorze, głównie zmysłem wzroku.

5. Zintegrowane kształtowanie krajobrazu

Teza: Jedynym skutecznym narzędziem chroniącym krajobraz, który jest ważnym składnikiem otoczenia ludzkiego, warunkującym jakość życia oraz określającym odrębność przyrodniczą i kulturową poszczególnych regionów, jest zintegrowane kształtowanie krajobrazu. Konieczne jest wprowadzenie odpowiednich zmian w ustawodawstwie, uwzględniających zasady polityki ochrony i kształtowania krajobrazu.

Realna ochrona krajobrazu w Polsce dotyczy jedynie wybranych obszarów kraju. Są to przede wszystkim obszary parków narodowych, parków krajobrazowych i obszary chronionego krajobrazu. Obszary objęte różnymi formami ochrony przyrody i krajobrazu w Polsce stanowią 32,6% powierzchni kraju. Na ten system ochrony „nałożona” jest europejska sieć obszarów Natura 2000, stanowiąca około 20% powierzchni kraju. Krajobraz pozostałych obszarów praktycznie nie jest chroniony.

Brakuje działań służących powszechnej ochronie krajobrazu. Krajobraz powinien pełnić rolę spoiwa w procesie zrównoważonego rozwoju, powinien być „linią diagonalną” przecinającą zarówno wszystkie sektory związane z gospodarką przestrzenną jak i poszczególne skale działań przestrzennych, od skali kraju, regionu, miasta, obszaru wiejskiego, po skalę miejsca.

Kształtowanie krajobrazu powinno pozostawać w bezpośrednim, ścisłym związku z systemami mieszkalnictwa, transportu, infrastruktury technicznej, produkcji rolniczej i przemysłowej, handlu, edukacji, kultury, ochrony zdrowia. Brakuje w Polsce takiego podejścia do kształtowania krajobrazu.

Nie jest w polskim ustawodawstwie używane pojęcie *kształtowanie krajobrazu*.

Jedynym ustawowym pojęciem, odnoszącym się do krajobrazu, jest *ochrona krajobrazu*. Umocowany w prawie termin *ochrona krajobrazu*, który ma zabarwienie pasywne, nie wystarcza dla urzeczywistnienia idei zintegrowanego kształtowania krajobrazu.

System prawny nie chroni *obiektów architektury krajobrazu*. Przypadkowe działania na terenach parków powodują nieodwracalne szkody. Konieczne jest ustalenie definicji obiektu architektury krajobrazu i nadanie *obiektom architektury krajobrazu* odpowiedniej rangi prawnej. Obiekty takie jak: *parki, ogrody dydaktyczne, ogrody osiedlowe, cmentarze, itp.* powinny stać się wyodrębnioną kategorią obiektów chronionych na mocy prawa przed przypadkowymi działaniami naruszającymi ich zasoby przyrodnicze, kompozycję i funkcję.

Definicja obiektu architektury krajobrazu mogłaby być sformułowana następująco:

Obiektem architektury krajobrazu jest teren, któremu nadano wartości przyrodnicze, kulturowe i użytkowe, wykorzystując szatę roślinną i inne twory natury oraz dzieła ręki ludzkiej.

Podsumowanie

Do obowiązków państwa należy dbałość o stan krajobrazu, który jest dziedzictwem, przekazany nam pod opiekę przez poprzednie pokolenia, i które to dziedzictwo powinniśmy w jak najlepszym stanie przekazać następnym pokoleniom. By sprostać temu zadaniu nie wystarcza jedynie ochrona krajobrazu. Krajobraz powinien być kształtowany, w każdej skali

działań przestrzennych, w dostosowaniu do zmian gospodarczych i społecznych.

Przestarzały i wadliwy system regulacji prawnych, pomijający zadania dotyczące powszechnego kształtowania krajobrazu powinien być zmieniony. W przeciwnym razie daremne będą oczekiwania poprawy stanu krajobrazu Polski.

Konieczna jest pilna transpozycja zobowiązań zawartych w Europejskiej Konwencji Krajobrazowej, głównie poprzez Ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz Prawo budowlane.

Warszawa, 09.04.2011

Maria STANISZEWSKA

Wiceprezes Polskiego Klubu Ekologicznego

Krajobraz wiejski – nasze dziedzictwo przyrodniczo- kulturowe

Obszary wiejskie w Polsce zajmują 93,2% i zamieszkuje na nich około 40% ludności naszego kraju. Powierzchnia gruntów rolnych to 59,7% powierzchni kraju. Różnorodność krajobrazu wiejskiego jest naszym bogactwem, wyjątkowa biologiczna różnorodność użytków rolnych może wielokrotnie przewyższać bioróżnorodność lasów. Rolnik wycinając lasy i biorąc ziemię pod uprawę wprowadził nowy typ krajobrazu – krajobraz otwarty – a wraz z nim stworzył warunki do występowania setek gatunków dzikich roślin i zwierząt. W Polsce dominował i nadal dominuje typ rolnictwa ekstensywnego, drobnego - głównie rodzinnego. Wraz z wejściem Polski do Unii Europejskiej sytuacja ulega zmianie, a system dopłat promujący intensyfikację produkcji zwierzęcej jak i roślinnej powoli zmienia krajobraz wiejski. Nie ulega wątpliwości, że daleko posunięta intensyfikacja produkcji rolnej stanowi śmiertelne zagrożenie dla różnorodności biologicznej. Straty ponosi również krajobraz: znikają oczka wodne, zadrzewienia śródpolne i żywopłoty. Krajobraz ubożeje i wypełniają go monokultury po horyzont. Częściowo zapobiega temu Ustawa o Kształtowaniu Ustroju Rolnego ograniczająca wielkość gospodarstwa do 300 hektarów, ale i tak zdarzają się Północnej Polsce intensywne gospodarstwa 1000 hektarowe. Z drugiej strony daleko posunięta ekstensyfikacja jest równie szkodliwa jak intensyfikacja rolnictwa. Porzucenie ziemi uprawnej inicjuje proces sukcesji lasu, której ostatnią fazą jest zadrzewienie.

W ramach Wspólnej Polityki Rolnej posiadamy instrumenty, które są w stanie utrzymać zarówno walory krajobrazowe terenów wiejskich jak i przyrodnicze. Są nim programy rolnośrodowiskowe wspierające rolnictwo ekologiczne, ochronę form różnorodności biologicznej. Jednakże na działania rolnośrodowiskowe wydajemy 1/10 część budżetu WPR w Polsce, 9/10 idzie na intensyfikację rolnictwa, dlatego już niedługo krajobraz terenów wiejskich będzie jak w reklamie „Nasze fabryki są na polach”, tylko czy rzeczywiście chcemy fabryk na polach?

Podsumowując: mamy w Polsce narzędzia prawne które pozwalają zachować walory różnorodności krajobrazu dla przyszłych pokoleń, jednak stopień ich wykorzystania zależy od naszej świadomości i zrozumienia potrzeby ochrony tych unikatowych dóbr.

Tezy wystąpienia

1. Krajobraz przyrodniczy i krajobraz kulturowy – czym są, ich jedność i różność (w tym sposoby rozumienia przestrzeni).
2. Stan naszej świadomości w odniesieniu do jednego i drugiego (europejski program „Natura” i polska tradycja).
3. Krajobraz kulturalny i kulturowy – różnica. Wysoka waloryzacja pierwszego (zabytki pierwszej klasy) i nagminne lekceważenie drugiego.
4. Trzeba powrócić do jedności i do pytań o styl krajobrazów i ład przestrzenny.

dr hab. inż. Jeremi T. KRÓLIKOWSKI

Katedra Architektury Krajobrazu

Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego

Wartości kulturowe krajobrazu przyrodniczego²

1.

Krajobraz jest największym jednocześnie i bezpośrednio doświadczanym fragmentem przyrody, w którym zawarte są mniej lub bardziej widoczne ślady działalności człowieka. Krajobraz dostrzegamy jako całość. W nim zapisane są znaczenia i wartości.³ Odczytanie ich to wielowiekowy proces nawarstwiania się doświadczeń tworzących ludzką wiedzę. Przywołanie podstawowych wartości ma na celu wskazanie, iż bez kultury nie można w pełni zrozumieć i poznać natury. Ważna jest więc wnikliwość rozpoznania i hierarchia wartości.

Wśród **wartości, sakralne** są najważniejsze. To co święte jest nienaruszalne. W ekofilozofii Henryka Skolimowskiego to właśnie przyroda stanowi sanktuarium świata.⁴ W czasach współczesnych jest to rzeczywiście jedyna ostoja sacrum zanikającego lub nieobecnego w wielu obszarach kultury zachodniej. Sacrum nie zawsze jest mocą pozytywną. Henryk Waniek opisuje średniowieczną mapę Śląska, na której zaznaczono miejsca opanowane przez demony.⁵ Święty Jan od Krzyża wyróżnia trzy rodzaje miejsc świętych, wśród których znajdują się miejsca położone w obszarze przyrody. Są to opisane w Biblii miejsca, w których Bóg bezpośredni objawił swą moc człowiekowi tak jak na górze Mojżeszowi przekazując mu kamienne tablice dziesięciu przykazań, miejsca, w których człowiek doznał szczególnych łask oraz naturalne krajobrazy, które swoją pięknnością

² Dwie pierwsze części tekstu są oparte na niepublikowanym wystąpieniu wygłoszonym podczas sympozjum zatytułowanym „Krajobraz i park”, które zostało zorganizowane przez Białowieski Parku Narodowy i Towarzystwo Ochrony Krajobrazu a odbyło się 30 stycznia 2009 roku w Białowieskim Parku Narodowym w Białowieży.

³ por. Jeremi T. Królikowski, 2006, Interpretacje krajobrazów, Wydawnictwo SGGW, Warszawa

⁴ por. Henryk Skolimowski, 1999, Wizje nowego millenium, Wydawnictwo EJB, Kraków

⁵ Henryk Waniek, 1996, Mappa mundi, w: Opis podróży mistycznej z Oświęcimia do Zgorzelca 1257-1957, Znak, Kraków

skłaniają do modlitwy.⁶ Można postawić tezę i znaleźć na jej poparcie wiele przykładów, iż współczesny zanik poczucia świętości objawiający się nawet w desakralizacji form budynków kościelnych jest jedną z głównych przyczyn braku szacunku do przyrody.

Wartości symboliczne zawarte w formach naturalnych takie jak głazy czy góry, umieszczone w otoczeniu przyrodniczym tak jak krzyże przydrożne budują wspólny świat symboli łączących rzeczywistość przyrodniczą ze światem wyobrażeń czy mitów.

Wartości historyczne łączą się nie tylko z symbolami zawartymi w formach przyrodniczych. Formy przyrodnicze jak gład czy drzewo służą także do utrwalenia ludzkiej pamięci. Sama przyroda ma swoją historię dziesiątków tysięcy czy nawet milionów lat. Patrząc na rozgwieżdżone niebo widzimy światło gwiazd, które być może już nie istnieją. Historia natury mówi nam również o naturze historii definiowanej cyklicznie, rytmicznie, spiralnie czy linearnie przez człowieka.

Wartości społeczne przyrody ujawniają się w wielu wymiarach. Niezależnie od nastawienia przyroda wymaga od ludzi organizacji społecznej w celu ochrony przed żywiołami a ochrona zagrożonej przyrody też wymaga współdziałania. Przyroda jest też miejscem ucieczki od nieakceptowanych więzów społecznych, poszukiwaniem samotności. Maria Pawlikowska-Jasnorzewska mówiła, iż idąc do lasu jest pewna, że znajdzie się w dobrym towarzystwie. Henry Thoreau spędził samotnie dwa lata i dwa miesiące w lesie ponieważ w jego pojęciu społeczeństwo, w którym żył nie zasługiwało na akceptację.⁷ Przyroda jest też modelem wartości społecznych lansowanych we wzorcach ustrojowych. Kolektywizm podporządkowujący jednostkę rygorom służącym wybranym grupom uzasadniał swe rozwiązania życiem społeczności termitów czy pszczół. Indywidualizm odwołuje się do walki wszystkich ze wszystkimi biorąc za wzór relacje, które jak mniema, zaobserwował w życiu przyrody. Prawo naturalne natomiast jest podstawą dla ludzkiej solidarności.

⁶ Święty Jan od Krzyża, 1975, Dzieła, Wydawnictwo O.O. Karmelitów Bosych, Kraków, tom I, str.366-368

⁷ por. Henry D. Thoreau, 1991, Walden czyli życie w lesie, PIW, Warszawa

Wartości estetyczne oparte na pojęciu piękna są dziś relatywizowane. Poszukiwanie wzorców kończy się stwierdzeniem „*de gustibus est non disputandum*”. Mimo wszystko istnieje niewykorzystana społecznie zgoda na to, iż naturalne jest zawsze piękne a sztuczne nie zawsze, częściej niekiedy. Nie istnieje jedno piękno natury. Słowa Rainera Marii Rilkego, iż „*piękno jest jeno przerażenia początkiem albowiem beznamiętnie pogardza naszym unicestwieniem*” więcej mówią o człowieku niż o przyrodzie. O tym, że przyroda jest piękna i jak jest piękna wie tylko człowiek i jej Stwórca.

Wartości artystyczne oparte na pojęciu formy powstają tam gdzie twórcą dzieła jest artysta. Pytanie o wartości artystyczne przyrody jest pytaniem o Twórcę, o Stwórcę. Leonardo da Vinci, jak wielu artystów, patrzył na przyrodę nie tylko i nie tyle by ją naśladować, lecz także by poznać jej ukryte prawa. Swoje obrazy abstrakcyjne, do których doszedł po wielu latach malarstwa figuratywnego, Wasyl Kandinski uzasadniał poszukiwaniem duchowego wymiaru natury. Dziś krajobraz pojawia się jako obiekt manipulacji sztuki nowoczesnej. Ci, którzy nazywają się artystami nie czerpią wiedzy i wzorów z natury chodzi im o to by ją przekształcać. W Polsce sztuka nowoczesna jako oficjalna sztuka państwowa jest jedną z dziedzin negatywnie oddziałujących na wartości artystyczne przyrody.

Wartości krajobrazowe zaczyna się rozpoznawać i doceniać widząc krajobraz w całości a nie tylko jego oderwane elementy co jak twierdził Witold Krassowski „jest wyrazem kultury osobistej i społecznej”.⁸ Wielość i różnorodność form, plany bliskie i dalekie, spektakle światła i ciemności tworzą scenę, na której rozgrywa się osobista i wspólna historia życia ludzi i przyrody.

2.

Zarys kierunków, którymi można iść poszukując wartości kulturowych przyrody prowadzi do pojęcia **genius loci**. Duch miejsca bywa określany jako synteza znaczeń i wartości. Jest to również synteza czasu łącząca tradycję miejsca, jego tożsamość i nieodkryty jeszcze potencjał pozwalający na dopełnianie i rozwój w przyszłości. Christian Norberg-Schulz

⁸ Por. Krassowski Cz., 1977, Problemy genezy, przemian i ochrony krajobrazu osadniczego ziem polskich, Instytut Architektury i Planowania Wsi. Politechnika Warszawska, Warszawa

indywidualność i swoistość genius loci określił poprzez trzy bieguny – romantyczny, klasyczny i kosmiczny. Każdy z nich jest odmienną definicją określonego charakteru miejsca wynikającego z różnych rodzajów porządków, rytmów czasu określonego dynamiką światła, które ujawnia lub kryje rzeczy składające się na miejsce. Indywidualizacja, personalizacja czy depersonalizacja genius loci pojawia się w swoistych dla poszczególnych miejsc proporcjach i stanowi o ich odrębności. Bliższe rozpoznanie pojęcia genius loci wykazuje, iż bez wartości duchowych nie można pojąć przyrody. Dusza jest formą ciała i stąd kulturowe ujęcie przyrody nie jest całkowite bez fenomenu ducha miejsca. Pojęcie duszy i ducha jest natomiast zbędne przy podporządkowaniu rzeczywistości naukom przyrodniczym rozumianym w sposób zamknięty. Należy jednak odróżnić zakres nauk przyrodniczych i rzeczywistości przyrody. Nauka uzurpuje sobie nieraz prawo do jednoznaczności opisu podczas gdy poza jej zasięgiem nadal pozostają obszary nierozpoznane.

Świadomość istnienia takich obszarów prowadzi do pojęcia dzikości. Dzika przyroda jest rozumiana jako przyroda nieoswojona, niepodporządkowania ale przecież nie jest to przyroda nieuporządkowana. Jak słusznie zauważył Henry Thoreau dzikość tkwi nie w naturze, lecz przede wszystkim w człowieku jako opozycja do stereotypów.⁹ Dzikość rozumiana jako łamanie praw i reguł istnieje tylko w świecie ludzkim i graniczy z szaleństwem. Natura rządzi się swoimi prawami, które mogą być dla nas nieznanne. Należy więc sądzić, że pojęcie dzikości w pewnym zakresie razem z redukcją zmysłu metafizycznego wyparło czy zastąpiło pojęcie tajemnicy obejmującej obszary Nieznanego i Nienazwanego.

Tajemnica w początkach kultury europejskiej była obecna w mitach i wierzeniach. Ziemię przedstawiano jako boginię o imieniu Gaja. Dzisiaj w funkcjonującej w niektórych środowiskach naukowych hipotezie Gai, ziemia traktowana jest jako organizm. Hipoteza Gai została wysunięta w latach 70-tych XX-ego wieku przez Jamesa Lovelocka, brytyjskiego pracownika NASA; zasugerował on, że wszystkie istoty żyjące na Ziemi działają wspólnie, aby zachować na naszej planecie optymalne warunki do życia. Ziemia ma

⁹ por. Henry D. Thoreau, 1991, *Walden czyli życie w lesie*, PIW, Warszawa

zdolność reagowania na zmiany panujących warunków, dostosowuje się do nich tak, by nadal mogło się rozwijać życie. Lovelock nazwał ten system Gaja, właśnie od imienia greckiej bogini uosabiającej Matkę Ziemię. Zgodnie z tym wyobrażeniem ludzie powinni postępować tak by nie uczynić jej krzywdy gdyż w przeciwnym przypadku ona się na nich zemści.¹⁰ Wprowadzanie zniekształconych mitów podpartych pseudonaukowym uzasadnieniem bez odwołania się do innych relacji pomiędzy ludźmi

¹⁰ Konsekwencje takiego stanowiska prowadzą do ideologicznie prostych rozwiązań. Długoletni szef brytyjskiej Partii Zielonych Jonathan Porritt uważa, że istoty ludzkie stanowią największe zagrożenie dla środowiska naturalnego. Chce on, by każde małżeństwo miało najwyżej dwójkę dzieci. W ten sposób należy przeciwdziałać zmianom klimatu „Dopuszczalne ma być dwoje dzieci” mówi Jonathon Porritt. Jego zdaniem pary, kt¹⁰ Zdzisława Piątek, 2006, Kondycja ludzka jako podstawa instrumentalnego stosunku człowieka do środowiska”, w: Świadomość środowiska (red.) Włodzimierz Galewicz, Universitas, Kraków

¹⁰ j.w.

¹⁰ j.w.

¹⁰ por. Stanisław Zięba, 2008, Perspektywy ekologii człowieka, Wydawnictwo KUL, Lublin, str.226

¹⁰ por. Jeremi T. Królikowski, 2006, Interpretacje krajobrazów, Wydawnictwo SGGW, Warszawa

¹⁰ por. Henryk Skolimowski, 1999, Wizje nowego millenium, Wydawnictwo EJB, Kraków

¹⁰ Henryk Waniek, 1996, Mappa mundi, w: Opis podróży mistycznej z Oświęcimia do Zgorzelca 1257-1957, Znak, Kraków

¹⁰ Święty Jan od Krzyża, 1975, Dzieła, Wydawnictwo O.O. Karmelitów Bosych, Kraków, tom I, str.366-368

¹⁰ Leon Wyczółkowski, Giewont o zachodzie słońca, 1898, olej na płótnie, własność prywatna.

¹⁰ por. Henry D. Thoreau, 1991, Walden czyli życie w lesie, PIW, Warszawa

¹⁰ Por. Krassowski Cz., 1977, Problemy genezy, przemian i ochrony krajobrazu osadniczego ziem polskich, Instytut Architektury i Planowania Wsi. Politechnika Warszawska, Warszawa

¹⁰ por. Henry D. Thoreau, 1991, Walden czyli życie w lesie, PIW, Warszawa

¹⁰ Konsekwencje takiego stanowiska prowadzą do ideologicznie prostych rozwiązań. Długoletni szef brytyjskiej Partii Zielonych, przewodniczący rządowej Komisji zrównoważonego rozwoju, Jonathan Porritt uważa, że istoty ludzkie stanowią największe zagrożenie dla środowiska naturalnego chce on, by każde małżeństwo miało najwyżej dwójkę dzieci. W ten sposób należy przeciwdziałać zmianom klimatu „Dopuszczalne ma być dwoje dzieci” mówi Jonathon Porritt. Jego zdaniem pary, które mają większą liczbę dzieci są ‘nieodpowiedzialne’ i stwarzają nadmierne obciążenie dla środowiska. Skuteczne w walce z nadmiernym rozwojem ma być zahamowanie wzrostu ludzkiej populacji poprzez antykoncepcję i aborcję i, zdaniem Porritta, musi się to znaleźć w centrum współczesnej polityki.” Szef komisji ds. zrównoważonego rozwoju podkreśla, że należy dotować aborcję i antykoncepcję - nawet kosztem leczenia ciężkich chorób. Zdaniem Porritta, założenie to jest logiczne, brak leczenia ludzi śmiertelnie chorych też przyczyni się do ograniczenia produkcji dwutlenku węgla.

por. <http://www.globalizacja.org/?p=152>

¹⁰ Por. Przemysław Wolski, 2002, Przyrodnicze podstawy kształtowania krajobrazu. Słownik pojęć, str. 79.

¹⁰ Jak w 1857 roku zauważył Frederick Douglass, były niewolnik i organizator kampanii przeciwko niewolnictwu, "Władza nigdy nie ustąpi, jeżeli się tego od niej nie zażąda. Tak było zawsze i tak już zostanie". wg. Czy współpraca z biznesem kompromituje obrońców przyrody? Debatują George Monbiot i Jonathon Porritt, „Dziki Życie” nr 5/83 2001 maj 2001

a przyrodą jest niebezpieczne gdyż mogą być brane jako udowodniona prawda naukowa.¹¹

Traktując przyrodę jako Matkę a ludzi jako jej dzieci bardziej odpowiednią relacją jest miłość, która nie ze strachu ale z serca nakazuje czynić wzajemnie dobro tak jak w relacjach międzyludzkich opisuje pierwszy z trzech dokumentów unii horodelskiej z 2 października 1413 roku. Zawarty jest w nim hymn o miłości, prawdopodobnie autorstwa Pawła Włodkowica: „Nie dozna łaski zbawienia, kogo nie wesprze miłość. Ona jedna nie działa marnie: promienna sama w sobie, gasi zawiści, uśmierza swary, używa wszystkim pokoju, skupia, co się rozpiezchło, podźwiga, co upadło, wygładza nierówności, prostuje krzywe, wszystkim pomaga, nie obraża nikogo, a ktokolwiek się schroni pod jej skrzydła, ten znajdzie bezpieczeństwo i nie ulegnie niczyjej groźbie. Miłość tworzy prawa, włada państwami, urządza miasta, wiedzie stany Rzeczypospolitej ku najlepszemu końcowi, a kto nią pogardzi, ten wszystko utraci. Dlatego też my wszyscy zebrani, prałaci, rycerstwo i szlachta, chcąc spocząć pod puklerzem miłości i przejęci pobożnym ku niej uczuciem, niniejszym dokumentem stwierdzamy, że łączymy i wiążemy nasze domy i pokolenia, nasze rody i herby...” Zdaniem historyka Krzysztofa Jabłonki, ten tekst napisany przepiękną łaciną, jest prawdziwą perłą dyplomacji europejskiej a końcowy fragment: „bo z miłości łączą się narody” powinien znaleźć się w konstytucji Europy.

Projekt unii horodelskiej zawarty w powyższych słowach jest jeszcze daleki do zrealizowania. Przestaliśmy mówić o miłości a poprawna jest zaledwie tolerancja. W konsekwencji nie mówi się już, tak jak kiedyś o miłości przyrody ojczystej, i nie mówi się nic bowiem opowieści o tolerowaniu przyrody mogą brzmieć śmiesznie.

Dziś dążąc do zachowania przyrody jako podstawy naszej kultury nie zawsze możemy liczyć na zrozumienie tych, których wybraliśmy do rządzenia.¹² Żądając od władz prowadzenia polityki krajobrazowej należy

¹¹ Por. Przemysław Wolski, 2002, Przyrodnicze podstawy kształtowania krajobrazu. Słownik pojęć, str. 79.

¹² Jak w 1857 roku zauważył Frederick Douglass, były niewolnik i organizator kampanii przeciwko niewolnictwu, "Władza nigdy nie ustąpi, jeżeli się tego od niej nie zażąda. Tak było zawsze i tak już zostanie". wg. Czy współpraca z biznesem kompromituje obrońców przyrody? Debatują George Monbiot i Jonathon Porrit, „Dziki Życie” nr 5/83 2001 maj 2001

podkreślać wielość wartości kulturowych przyrody i znaczenie przyrody dla kultury. Kultura nie jest przeciwieństwem przyrody a przyroda kultury.

Michał KARALUS

Starosta Pleszewski

Tezy wystąpienia

1.

Wspólnota lokalna ma prawo określić (w ramach prawa) sposób wykorzystania dobra przyrodniczego bądź kulturowego zapewniający rozwój. Dzisiaj takie przedsięwzięcia często są torpedowane przez np. organizacje ekologiczne (np. budowa zbiorników retencyjnych).

2.

W Polsce występuje deficyt wody (stepowanie) i uchodzimy za państwo, które nie umie, nie potrafi zatrzymać nadmiaru wody (powodzie). Występują bariery prawne, które utrudniają tworzenie systemu retencji wody niezbędnej dla potrzeb rolnictwa, czy szerzej, gospodarki.

Krajobraz – ochrona prawna, stan obecny, perspektywy

Krajobraz jako przedmiot ochrony prawnej znalazł swoje miejsce w ustawodawstwie większości Państw europejskich. Znaczenie i potrzebę ochrony krajobrazu dostrzeżono także na poziomie międzynarodowym, co wielokrotnie znajdowało odbicie w dokumentach Rady Europy, znajdując swój ostateczny akord w Europejskiej Konwencji Krajobrazowej, której Polska jest sygnatariuszem i stroną.

Preambuła do tego aktu wskazuje na całą paletę motywów, które skłoniły Państwa strony Konwencji do ustanowienia pewnych wspólnych ram ochrony krajobrazu. Szczególnie jednak warto wspomnieć o trzech z nich.

Krajobraz jest wszędzie. Stwierdzenie takie choć początkowo może budzić pewne zdziwienie, po chwili refleksji wydaje się oczywiste. Jakiś krajobraz jest wszędzie, ale to w jakości krajobrazu, a nie jego istnieniu Konwencja dostrzega wartość, która istotnie wpływa na jakość życia.

Krajobraz przyczynia się do tworzenia kultur lokalnych. Krajobrazy istniejące w Europie są wynikiem wielowiekowych interakcji pomiędzy człowiekiem a środowiskiem. Ten historyczny dialog sprawił, że z jednej strony to człowiek wpłynął na to jak ukształtowały się krajobrazy, a bez tego modelującego wpływu nigdy by one nie powstały. Z drugiej zaś strony krajobraz odciskał piętno na kulturze miejscowej ludności kształtując nie tylko specyfikę regionalną, ale stając się też elementem tożsamości narodowej. Trudno znaleźć obszar twórczości polskich artystów, w którym nie odnajdziemy inspiracji w krajobrazach, które uznajemy za charakterystyczne dla naszego kraju. I nie różnimy się pod tym względem od innych nacji.

Krajobraz jest zasobem i kluczowym elementem dobrobytu całości społeczeństwa. Jeśli krajobraz jest zasobem to powinniśmy z jednej strony stworzyć ramy pozwalające korzystać z tego zasobu, również w taki sposób, aby mógł być on źródłem pożytków, z drugiej zaś ramy gwarantujące trwałość i odnawialność tego zasobu. Jeśli zaś krajobraz jest elementem

dobrobytu całości społeczeństwa, to obowiązkiem Państwa jest zapewnić ramy instytucjonalno-prawne ochrony tego dobra oraz sprawiedliwego dostępu wszystkich członków społeczeństwa do tego dobra.

W rozważaniach o krajobrazie często dokonuje się jego różnych klasyfikacji, na krajobraz kulturowy, przekształcony, przyrodniczy, naturalny etc. Rozróżnienia te choć może pomocne i potrzebne, w istocie wskazują tylko na siłę oddziaływania człowieka na środowisko, która spowodowała powstanie danego krajobrazu w konkretnym miejscu. Co do zasady, wszystkie istniejące w Polsce krajobrazy znajdują się pod wpływem działalności człowieka. Oceniając taki stan rzeczy, także od strony przyrodniczej, nie jest to jeszcze istotnym problemem, a nawet przeciwnie. Często ekosystemy przekształcone, zależne od działalności człowieka są ekosystemami szczególnie cennymi i odznaczającymi się wysoką różnorodnością biologiczną. W tym aspekcie ochrona krajobrazu zarówno rozumiana jako jakość krajobrazu, jak również różnorodność krajobrazów w sposób nierozdzielny przenika się z ochroną zasobów różnorodności biologicznej.

Wspominając o historycznym dialogu człowieka ze środowiskiem, którego przestrzennym wymiarem jest krajobraz, nie można jednak zapomnieć o istotnej zmianie jaka dokonała się w XX wieku. Postęp technologiczny, jaki osiągnęła cywilizacja ludzka, daje techniczne możliwości niemal dowolnego przekształcenia każdej przestrzeni przyrodniczej. Taka zmiana układu sił, oznacza, że to co do tej pory było dialogiem, może przynajmniej w krótkiej perspektywie czasowej przyjąć formę monologu dyktowanego doraźnymi potrzebami i istniejącymi możliwościami technicznymi.

Obszar sporu związany z ochroną krajobrazu jest oczywisty. Potrzeby rozwoju cywilizacyjnego, nadganie braków w infrastrukturze kraju, zmiany w charakterze osadnictwa to niektóre z czynników, które prowadzą do takich przekształceń środowiska, które skutkują konfliktami w zakresie potrzeb ochrony krajobrazu. Można też z góry przesądzić, że konflikty te są nieuniknione. Rolą Państwa jest natomiast zapewnienie takiego otoczenia prawno-instytucjonalnego, które będzie stanowiło platformę rozwiązywania sprzecznych interesów w oparciu o uzgodniony sposób mierzenia wartości.

Oczywistym i koniecznym jest pytanie, czy taki system istnieje w naszym kraju, a jeśli tak to czy funkcjonuje on właściwie?

Analizując obowiązujące w Polsce regulacje prawne dotyczące ochrony krajobrazu (ograniczając się do aspektów przyrodniczej ochrony krajobrazu) wskazać należy na dwie grupy instrumentów. Pierwsza z nich to regulacje systemu planowania przestrzennego, druga to instrumenty ochrony krajobrazu przewidziane ustawą o ochronie przyrody, w szczególności parki krajobrazowe oraz obszary chronionego krajobrazu.

Jeżeli można powiedzieć, że jakieś regulacje prawne istnieją, to jednak głębsza analiza przepisów oraz praktyki wskazuje, że nie tworzą one systemu, a już tym bardziej funkcjonującego.

System planowania przestrzennego nie daje instrumentów do ochrony krajobrazu z dwóch powodów. Po pierwsze system nie działa, po drugie „nie widzi” on walorów i znaczenia krajobrazu. Spośród listy mankamentów obowiązującego w Polsce systemu planowania przestrzennego warto wspomnieć kilka o szczególnej istotności dla ochrony krajobrazu.

Brak jest rzeczywistego związku pomiędzy planowaniem na poziomie krajowym i regionalnym z planowaniem na poziomie lokalnym, co wynika zarówno z braku skutecznych mechanizmów przenoszenia postanowień planów wyższego rzędu do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, jak i braku tych ostatnich. Wymóg niesprzeczności studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy z planami ponadgminnymi wobec braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz braku prawnych relacji pomiędzy studium a decyzjami o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu oznacza w istocie brak jakiegokolwiek związku planów ponadgminnych z rzeczywistą gospodarką przestrzenną.

Szczególnej uwagi wymaga rola studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Ten, w założeniach ustawodawcy podstawowy akt określający politykę zagospodarowania przestrzennego gminy i jedyny obowiązkowy, jest w istocie pozbawiony praktycznego znaczenia. Brak jakichkolwiek relacji prawnych pomiędzy studium oraz decyzjami lokalizacyjnymi opartymi zarówno na podstawie różnorodnych „specustaw”, jak również ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu

przestrzennym, przy równocześnie niewielkim pokryciu powierzchni kraju planami zagospodarowania przestrzennego, oznacza, że studium nie posiada nawet charakteru aktualnego rejestru sposobu zagospodarowania przestrzeni gminy, bo traci go w kilka dni po uchwaleniu. Jeśli dodamy do tego rozpowszechnioną praktykę równoległej zmiany studium dopasowującej je do tworzonych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy jawi się jako pozbawione sensu „ćwiczenie administracyjne”.

Brak realnego znaczenia studium, fakultatywność miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, a także kosztochłonność procesu spowodowały, że miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego skoncentrowały się na zadaniach inwestycyjnych. Oczywiście, rola miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, jako instrumentu zapewnienia bezpieczeństwa inwestycyjnego jest jednym z ich najważniejszych zadań. W sytuacji, w której staje się ona głównym celem tworzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, oznacza to, że plany te sporządza się prawie wyłącznie dla terenów przewidzianych pod zabudowę, w oderwaniu od innych funkcji, które przestrzeń musi pełnić. W konsekwencji, gospodarowanie przestrzenią na terenach, które nie powinny być przeznaczone pod zabudowę podlega ogólnym regulacjom dotyczącym decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, a tym samym planowanie miejscowe utraciło walor instrumentarium pozwalającego na przeciwdziałanie niepożądanym sposobom zagospodarowania przestrzeni. Ten silnie negatywny aspekt dla możliwości ochrony krajobrazu ma także daleko idące konsekwencje w innych dziedzinach, wystarczy wskazać na kwestie związane z zapewnieniem bezpieczeństwa powszechnego w postaci ochrony przeciwpowodziowej.

Inwestycyjne zorientowanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego prowadzi także do ich „rozdrobnienia”. Powszechna praktyka tworzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla kilku czy kilkunastohektarowych powierzchni motywowana jest minimalizacją kosztu sporządzenia planu poprzez ograniczenie terenu objętego planem do obszaru istotnego dla realizacji konkretnego zamierzenia inwestycyjnego. W konsekwencji dochodzi do upodobnienia miejscowych planów

zagospodarowania przestrzennego do decyzji lokalizacyjnych oraz utraty funkcji koordynacyjnej planów. Trudno bowiem oczekiwać, iż miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego będzie posiadał funkcje przestrzennej koordynacji różnych potrzeb związanych z wykorzystaniem przestrzeni oraz platformy rozwiązywania problemów wynikających z wykorzystaniem tej przestrzeni w sytuacji, gdy plan dotyczy tak małego terenu i do tego w całości przeznaczonego pod inwestycję. W takich sytuacjach plan nie potrafi nawet odpowiedzieć na problemy środowiskowe związane z zabudową tego terenu, nie wspominając o kwestiach związanych z koniecznością wpisania się w oddziaływania środowiskowe wynikające z istniejących sposobów wykorzystania przestrzeni przyległej do obszaru objętego planem.

Nikłe pokrycie planami zagospodarowania przestrzennego powierzchni kraju powoduje, że gospodarka przestrzenną oparta jest na indywidualnych decyzjach określających lokalizację przedsięwzięcia. Wymogi prawne uzyskania tych decyzji są ograniczone do kilku ustawowo określonych i stosunkowo łatwych do wypełnienia przez inwestora wymogów, w których kwestie związane z ochroną i kształtowaniem krajobrazu nie istnieją. W konsekwencji trudno mówić o jakiegokolwiek gospodarce przestrzeni, pojęcie to oznacza bowiem pewien zbiór działań intencjonalnych zmierzających do kształtowania przestrzeni. Sprawdzenie natomiast czy nieruchomości ma dostęp do drogi publicznej, a inwestor jest w stanie zagwarantować obsługę mediów koniecznych do zagospodarowania nieruchomości dalekie jest od intencjonalnego kształtowania przestrzeni.

Obszar regulowany ustawą o ochronie przyrody prezentuje się niewiele lepiej. Wprawdzie parki krajobrazowe oraz obszary chronionego krajobrazu istnieją jako formy ochrony przyrody i obejmują znaczne tereny kraju – odpowiednio 8 i 22 procent powierzchni kraju, to jednak regulacja prawna daje dalece umiarkowane możliwości ochrony krajobrazu. Formy te oparte są na możliwości wprowadzenia przez organy tworzące park lub obszar chronionego krajobrazu zakazów spośród listy zakazów określonych ustawą. W praktyce jednak zakazy te w dużej mierze nie są w stanie zaadresować rzeczywistych zagrożeń wartości, dla których obszar został utworzony, a pełna dowolność w wyborze zakazów w skrajnych przypadkach prowadzi do istnienia obszarów pozbawionych jakichkolwiek zakazów. W konsekwencji

okazuje się, że w parku krajobrazowym możemy zabronić wycięcia drzewa, ale nie można zapobiec budowie domu lub dwumetrowego murowanego ogrodzenia w samym centrum osi widokowej lub kluczowym wzniesieniu w parku. Nadmienić należy również, że regulacje te oparte na zakazach, nie dają żadnej pozytywnej możliwości wpływania na kształtowanie krajobrazu, chociażby poprzez wpływ na charakter architektoniczny i wizualny wprowadzanej zabudowy lub sposób wykonywania zabiegów związanych z gospodarką rolną.

W resorcie środowiska trwają prace nad przygotowaniem projektu założeń do ustawy, która powinna w zakresie obszarowych form ochrony krajobrazu dać odpowiedź na przynajmniej część z wspomnianych problemów oraz unowocześnić i dostosować istniejące instrumentarium prawne do współczesnych potrzeb i zagrożeń.

Obecny stan jakości regulacji prawnej musi w konsekwencji prowadzić do pogorszenia stanu zasobu jakim jest krajobraz. Konsekwentnie potwierdza to obserwacja naszego otoczenia. Ostatnie dwudziestolecie nie tylko nie naprawiło błędów i szkód wyrządzonych w okresie poprzedniego ustroju, ale doprowadziło do wzmożenia negatywnych tendencji i przyśpieszenia utraty istniejących walorów. Niekontrolowany i bezładny rozwój terenów podmiejskich, masowe wkraczanie zabudowy mieszkaniowej na tereny dotąd niezainwestowane, a niezwykle cenne krajobrazowo na przedgórzu karpackim, zabudowa dolin rzecznych, niedostosowania formy architektonicznej do istniejącej zabudowy oraz walorów środowiska, to tylko niektóre przykłady procesów, które wpływają dewastująco na stan polskiego krajobrazu. Bez zmian regulacji prawnych brak jest możliwości kontrolowania tych procesów. Pozostawienie status quo w sytuacji zwiększonych możliwości inwestycyjnych społeczeństwa oraz wzmożonych potrzeb w zakresie inwestycji publicznych oznacza zgodę na dalszą utratę istniejących zasobów krajobrazu ze wszystkimi tego konsekwencjami tj. spadkiem jakości życia, utratą dziedzictwa kulturowego, utratą potencjału turystycznego, utratą potencjału do budowy przewag konkurencyjnych.

Patrząc na krajobraz, jako na zasób środowiska można powiedzieć, że prawie każdy zasób jest odnawialny, wszystko zależy od okresu czasu potrzebnego do jego odnowienia. W tym kontekście także zasoby

krajobrazowe są potencjalnie odnawialne, jednakże czasookres potrzebny do odnowienia liczy się w pokoleniach, a koszty odtworzenia walorów krajobrazowych są nieproporcjonalnie wysokie do kosztów związanych z zapobieganiem utraty tych walorów.

Krajobraz jako dobro.

Polityki, strategie oraz społeczne działania na rzecz krajobrazu

Własność rodzi odpowiedzialność.

Powinna zatem służyć dobru ogólnemu.

Zielona Karta Mainau, 1965

Krajobraz to zewnętrzny wizerunek kraju, regionu, miasta lub wsi. Niegdyś postrzegany jako wzniosły wyraz jedności Natury, jako ojcowizna, zniewalająca pamięć pięknem *pól malowanych zbożem rozmaitem, wyłaczanych pszenicą, posrebrzanych żytem*, obecnie ulega fragmentacji na miliony kawałków. Ludziom zagubionym w labiryntach ulic, w gąszczu płytkich jednostajnych widoków – kojarzy się głównie z przestrzenią otwartą, położoną gdzieś poza polem ich codziennych doświadczeń, z wartością, za którą skłonni są sporo płacić wybierając miejsce na wczasy albo zakup domu. Trudno oczekiwać, aby współczesny człowiek, epatowany zewsząd obrazami atrakcyjnych przestrzeni mógł się utożsamiać z miejscem zaniedbanym, byle jakim czy zdegradowanym.

Mówiąc o krajobrazie dotykamy dwóch różnych zagadnień: obszaru oraz sposobu jego postrzegania. Obszar jest tworzony zbiorowo ale postrzegany indywidualnie. Jeśli dana zbiorowość nie posiada uzgodnionej wizji kształtowania swego otoczenia, to proces fragmentacji się pogłębia zarówno w sensie przestrzennym, jak i społecznym.

Najlepszym tego dowodem są ogrodzenia wokół osiedli deweloperskich, które dają ludziom złudne poczucie kontroli nad miejscem zamieszkania. O ile jednak łatwiej zapanować nad wydzielonym terenem, to rozwój widoków na zewnątrz może postępować w sposób niezgodny z pierwotnymi oczekiwaniami. Dzieje się tak zwłaszcza w przypadku braku mpzp lub jego „miękkich” zapisów, które dopuszczając dużą swobodę interpretacji burzą w efekcie poczucie bezpieczeństwa i podważają zaufanie do władz.

Krajobraz jako zapis przemian

Fragmentacja przestrzeni - podobnie jak fragmentacja społeczna - staje się możliwa dzięki zastępowaniu przez nowe media dotychczasowych kanałów wymiany energii, materii oraz informacji. Czytelna niegdyś struktura podstawowa ulega rozpadowi, ale za sprawą rozrastającej się infrastruktury: technicznej, komunikacyjnej czy informacyjnej, nadal zachowuje wewnętrzną spójność. Rodzi to trojaki skutki:

- po pierwsze - o jakości krajobrazu kulturowego w coraz większym stopniu decydują „krajobrazy ukryte” (podziemne sieci transportu, parkingi, kanały infrastruktury technicznej), rzadko kojarzone z zewnętrznym efektem wizualnym,
- po drugie - analogiczny rozwój infrastruktury okazuje się konieczny dla utrzymania w odpowiedniej kondycji krajobrazu przyrodniczego (sieci płatów i korytarzy),
- po trzecie - zarządzanie rozdrobionymi zasobami krajobrazu pociąga za sobą potrzebę dotarcia do szerokich zbiorowości współtworzących wizerunek swego środowiska życia (rozwój sieci lokalnych grup działania oraz przekazu informacji).

Promenady i przestrzenie publiczne w paryskiej La Défense, rozległe perspektywy Drogi Triumfalnej widoczne ze szczytu *Grande Arche* nie mogłyby zaistnieć, gdyby ten rejon nie posiadał kilku poziomów podziemnej obsługi. System korytarzy ekologicznych w parku krajobrazowym rzeki Ems w sposób diametralny zmienił warunki życia w dawnym Zagłębiu Ruhry, jednocząc we wspólnym działaniu 17 miast na obszarze 300 km². Oba przykłady, skądinąd nie najświeższej daty, ilustrują rozległe możliwości zintegrowanego planowania oraz działania w krajobrazie w sposób dynamiczny i twórczy.

Ten sposób myślenia całkowicie odbiega od naszych przyzwyczajęń, które bazują na koncepcji systemu obszarów oraz obiektów chronionych. Choć na tym polu polska nauka i polskie prawodawstwo wypracowały niegdyś szereg cennych rozwiązań, to jednak nie przystają one do zmienionych

warunków ustrojowych, szczególnie zaś polskiej koncepcji gospodarki rynkowej. Następuje coraz większy rozdźwięk między żywiłowym zawłaszczaniem ziemi a duchem prawa, które bezskutecznie domaga się *ładu przestrzennego, poszanowania dziedzictwa* oraz realizacji innych szczytnych celów. Brakuje środków szybkiego reagowania na nieznane dotąd wyzwania, jak: rozwój elektrowni wiatrowych, stacji przekaźnikowych, zalew reklam, rozpraszanie się zabudowy. Krajobraz jest bowiem zapisem przemian, równie szybkim jak one, wymownym świadectwem stanu cywilizacji, jej wewnętrznych napięć oraz systemu wartości.

Krajobraz jako przedmiot polityk i strategii

Autorzy diagnozy zawartej w publikacji „Krajobraz a polityka” (2007), za jedną z przyczyn tego stanu rzeczy uznają nadmierną liberalizację zapisów ustawowych, które miały strzec dobra publicznego, stały się narzędziem egzekwowania interesów określonych grup. Na kolejnych Kongresach Urbanistyki Polskiej (2003, 2006, 2009) apelowano o *zwiększenie skuteczności polityki przestrzennej oraz reorientację modelu planowania na kreowanie nowych wartości*.

W warunkach demokracji przegłosowanie w parlamencie jakichkolwiek ustaw wymaga sporej determinacji, zwłaszcza jeśli aktualny stan rzeczy odpowiada kadencyjnym planom władz lokalnych. Niemniej istnieje wiele scenariuszy działań, jakie można realizować bez ustawowej obligacji. W tym zakresie przykładem dobrej praktyki wydaje się działalność *Scottish Natural Heritage* (SNH) – rządowej agencji do spraw przyrodniczego dziedzictwa Szkocji oraz sfery związanych tym polityk, badań i programów. Warto prześledzić kalendarium działań SNH od czasu ukazania się Europejskiej Konwencji Krajobrazowej (2000):

- 2002 *National Heritage Zones: A National Assessment of Scotland's Landscapes* – inwentaryzacja, system ocen (*LCA: Landscape Character Assessment*) i ocena krajobrazów przyrodniczych Szkocji,
- 2003 *Scotland's Future Landscapes?* – debata i szeroki sondaż opinii (wspólnoty lokalne, wspólnoty interesów) na temat wizji rozwoju

- przyszłych krajobrazów Szkocji,
- 2005 *Guidance on Local Landscape Designations* – wskazania dotyczące sposobu przeznaczenia lokalnych krajobrazów, wydane przez SNH oraz *Historic Scotland*, z łącznym uwzględnieniem aspektów przyrodniczych i kulturowych,
- 2005 *SNH's Landscape Policy Framework* - Ramowa Polityka Krajobrazowa SNH,
- 2006 *Scottish Landscape Forum* – prace społecznej platformy wymiany poglądów oraz wdrażania zaleceń ramowej polityki (agencje rządowe, różne wspólnoty interesów, instytuty badawcze, zrzeszenia architektów, planistów i architektów krajobrazu, grupy działania, organizacje pozarządowe, etc., związane w sposób szczególnie z kształtowaniem krajobrazu),
- 2009 *Scotland's Living Landscapes* – raport końcowy z prac Forum,
- 2010 *Scotland's Landscape Charter* – deklaracja dotycząca wizji oraz sposobów kształtowania krajobrazu Szkocji (zbiór dobrych praktyk) opracowana przez Forum i adresowana do zainteresowanych podmiotów.

Za siatką przedstawionych dokumentów kryją się szerokie działania o charakterze aplikacyjnym, jak na bieżąco wydawane zalecenia dotyczące możliwości rozwiązywania sytuacji problemowych. Tematy czerpane „prosto z życia” znajdują szybką odpowiedź dzięki infrastrukturze komunikowania się z mieszkańcami i ogólnemu uwrażliwieniu na zagadnienia ładu przestrzennego. Dzięki tej postawie część społeczności lokalnych w Wielkiej Brytanii wypracowała własne strategie krajobrazowe na długo przed powstaniem EKK. Po latach ich efekty stanowią przekonujący dowód na to, że krajobraz traktowany jako wspólne miejsce zamieszkania może jednoczyć ludzi wokół konkretnych celów, wyzwalać w nich znaczny potencjał, chęć współpracy, wytrwałość oraz dumę.

Warto zauważyć, że w Polsce od lat działają organy analogiczne do SNH i *Historic Scotland*. Trudno przecenić dorobek Państwowej Rady Ochrony

Przyrody oraz Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków, podniesionego do rangi Narodowego Instytutu Dziedzictwa w styczniu 2011 roku. Niemniej krajobraz nie stał się dotąd przedmiotem zorganizowanych dyskusji na forach obywatelskich a kwartalnik pt. Krajobrazy Dziedzictwa Narodowego ukazał się zaledwie w paru numerach (2000-2001). Nie został wydany Atlas Krajobrazów Polski, nie opracowano kryteriów oceny krajobrazu ani nie stworzono platformy o zadaniach zbliżonych do *Landscape Character Network (LCN)*- sieci promującej zrównoważony rozwój w ramach celów wyznaczonych przez Europejską Konwencję Krajobrazową.

Krajobraz jako przedmiot prac planistycznych

Brak społecznej świadomości na temat roli, jaką może pełnić krajobraz w rozwoju danego miasta lub regionu daje się zauważyć niemal na każdym kroku. Planowanie przestrzenne oddane w ręce samorządów, pozbawione punktów oparcia w postaci kilku „twardych” zapisów ustawowych staje się administracyjnym procedowaniem procesów, nad którymi nikt nie jest w stanie zapanować. W świetle *Prawa zamówień publicznych* o jakości planów, zwłaszcza ich części studialnej, przesądziło w ostatnich latach kryterium najniższej ceny. Postępuje chaotyczny zalew suburbii, zanika *infrastruktura zielona* oraz *niebieska*. Chociaż w części uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego dotyczących środowiska przyrodniczego można się dopatrzeć pewnych analogii z planem krajobrazowym, znanym z terenu Holandii i Niemiec, to jednak stopień ich rzeczywistego oddziaływania na środowisko jest niewspółmierny.

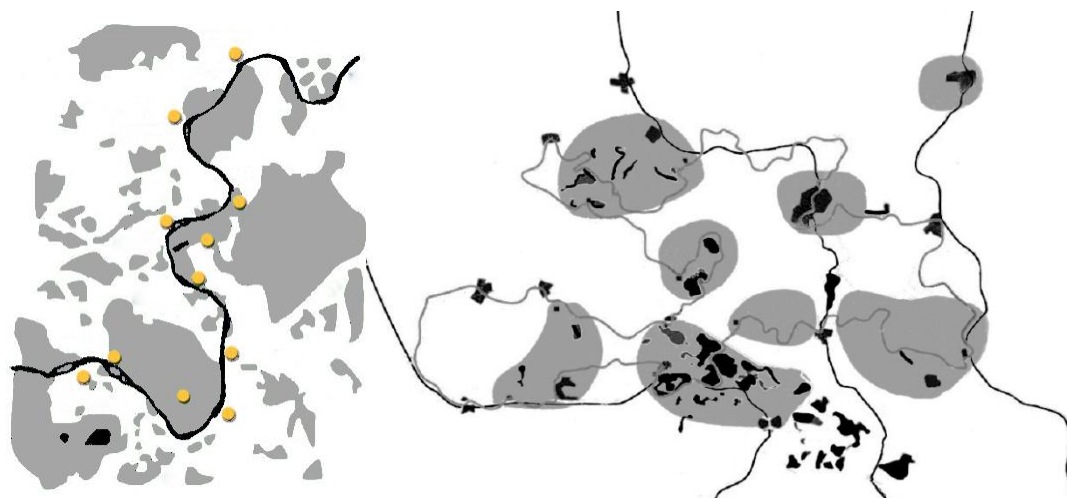
Z drugiej strony – w małej skali zaczynają się pojawiać tendencje do porządkowania i przyozdabiania przestrzeni publicznych. Samorządy powoli zaczynają postrzegać wizerunek miasta lub gminy jako rodzaj *marki* lub firmowego opakowania, bez którego nie można zaistnieć w warunkach konkurencji. Być może jest to moment, kiedy należy uruchomić mechanizm krajobrazowej rywalizacji i wspomóc lokalne wspólnoty wiedzą na temat działań dozwolonych i pożądaných w szerszej skali.

Analizując doświadczenia innych państw europejskich daje się zauważyć silnie rozwiniętą sferę działań pozaustawowych. Wspomniane wcześniej brytyjskie *strategie krajobrazowe*, czy *plany krajobrazowe* w Niemczech nie są sporządzane w trybie obligatoryjnym, co wbrew pozorom zdaje się przesądzać o ich skuteczności. Wyraźnie zaznacza się tu przeniesienie punktu ciężkości z planowania o charakterze regulacyjnym w stronę *planowania zintegrowanego*. Ogólny plan zagospodarowania przestrzennego nadal zachowuje swoją moc prawną ale jest traktowany jako punkt wyjścia dla zintegrowanych koncepcji rozwoju. Powstają one w ramach planowania pozaustawowego, na zasadzie partnerstwa publiczno-prywatnego, z zachowaniem obowiązujących przepisów i celów rozwoju.

Do dobrych praktyk w tym zakresie można zaliczyć londyńską *Strategię Krajobrazową Tamizy* (TLS, 1994) oraz *Warsztaty na rzecz Nowych Krajobrazów*, jak oficjalnie określono przesłanie dziesięcioletniego programu *IBA Fürst-Pückler-Land* na terenie Łużyc – dwa przykłady zintegrowanych działań krajobrazowych, zrealizowanych w różnej skali i w diametralnie różnych warunkach środowiskowych.

TLS w swym pierwotnym ujęciu obejmowała archipelag obiektów i terenów o wybitnych wartościach kulturowych, skupionych wzdłuż zachodniego odcinka Tamizy: od Hampton Court po Kew Gardens, wykreowany medialnie jako obszar Londyńskiej Arkadii. Jasno określone cele, czytelny plan przystępnie narysowany i opisany przez *Kim Wilkie Associates* (1991-1994) stały się podstawą dla ponad stu projektów koordynowanych i zrealizowanych na tym obszarze w latach 1995-2008. W program zaangażowali się partnerzy strategiczni, lokalne grupy interesów, prywatni inwestorzy, wolontariusze, media oraz celebryci, którzy wspólnymi siłami przyczynili się do ponownego rozkwitu i odkrycia tych okolic Londynu jako istotnej części dziedzictwa narodowego, obrazującego rozwój idei oraz przemiany kulturowe. Arkadia odzyskała swą wizualną świetność, wzbogacając się jednocześnie o rozbudowaną infrastrukturę zieleni, szlaków pieszych i kajakowych, sieć obsługi turystyki, sportu i rekreacji, władze

Londynu zaś zyskały doświadczenia do wykorzystania w kolejnych etapach Strategii wzdłuż Tamizy (rys. 1).



Schematy ilustrujące fragmentację terenów objętych działaniami na rzecz krajobrazu. Rys. 1: Londyńska Arkadia (po lewej); Rys. 2: Wyspy krajobrazowe w Krainie Księcia Pücklera.

O ile Kim Wilkie zderzył się z w swych koncepcjach z fragmentacją przestrzeni miejskiej, to Rolf Kuhn – koordynator działań w obszarze *IBA Fürst-Pückler-Land*, stanął w obliczu problemów w skali postindustrialnego regionu, totalnie zdegradowanego pod każdym względem. Celem prac projektowych a zarazem ich punktem wyjścia stał się krajobraz, traktowany jako zasób rzutujący na jakość życia i szanse rozwoju społeczno-gospodarczego. Problem strukturalnego bezrobocia postanowiono rozwiązać poprzez zaangażowanie ludności w bezprecedensowy program transformacji warunków środowiskowych. W tym duchu skonstruowano program IBA. Trzydzieści wiodących projektów, zgrupowanych w *wyspach krajobrazowych*, połączono liczącą 500 km ścieżką księcia Pücklera oraz koncepcją transformacji całego regionu z krainy kopalni i hut na zagłębie turystyczne – krainę jezior, lasów i harmonijnie zabudowanych miast (rys. 2). Każdej z wysp nadano konkretne hasło określające tożsamość, które ułatwiało mieszkańcom ukierunkowanie własnej przedsiębiorczości. Po zakończeniu programu (2000-2010) skala osiągnięć zdaje się przekraczać pierwotne wyobrażenia.

Zintegrowane planowanie staje się zatem potężnym narzędziem przemian krajobrazu, narzędziem dostępnym również w warunkach polskich. Potrzebujemy tylko zachęty oraz wiedzy, jak się nim można posługiwać.

Krajobraz jaki jest...

Krajobraz jaki jest, każdy widzi. Na temat krajobrazu Polski powiedziano wiele słów. Opisywali go poeci, badali naukowcy, pielęgnowali zwykli ludzie przywiązani do *oblicza Ziemi, tej ziemi...* Ale współczesny obywatel nie wie, jaki obraz *tej ziemi* właściwie buduje. Wspólnoty lokalne nie posiadają wizji rozwoju, którą mogłyby przełożyć na przyszły obraz swoich małych ojczyzn. Brakuje infrastruktury łączącej w ludzi wokół czytelnych, zintegrowanych celów. Co można zrobić, żeby zmienić ten stan rzeczy?

- Po pierwsze - powołać Forum Krajobrazowe na czas określony i z zadaniami, związanymi ze stworzeniem sieci wymiany informacji na temat zagadnień krajobrazowych (sondaż opinii, doradztwo, aspekty szybkiego reagowania, szkolenia);
- Po drugie – podjąć prace nad a) Polską Polityką Krajobrazową; b) bazą danych, czyli Atlasem krajobrazów polskich (bez sztucznych podziałów na przyrodnicze i kulturowe) o nastawieniu aplikacyjnym adresowanym do samorządów, wspólnot lokalnych, itp;
- Po trzecie – wytypować w drodze konkursu pilotażowy zintegrowany plan/strategię poprawy warunków krajobrazu, dofinansowany z budżetu państwa i testowany jako przykład dobrej praktyki dostosowanej do polskich realiów.

Niezależnie od tego należy udoskonalić system planowania przestrzennego, zgodnie z postulatami Kongresów Urbanistyki Polskiej. Tutaj lista postulatów jest szeroka i aż nadto znana. Tego wszystkiego nam brakuje. Nie brakuje jednak krajobrazów, którymi Polska wciąż jeszcze może się szczycić, dostrzegając w nich własne dziedzictwo, dobro narodowe i czyniąc zeń jeden z aspektów swojej prezydencji w Unii Europejskiej. I może właśnie od tego należy zacząć.

Badania opinii dotyczące zagadnień ochrony krajobrazu przyrodniczego, kulturowego i rozwoju cywilizacyjnego

Opracowanie własne Kancelarii Prezydenta RP

(aut. Jacek OLSZEWSKI)

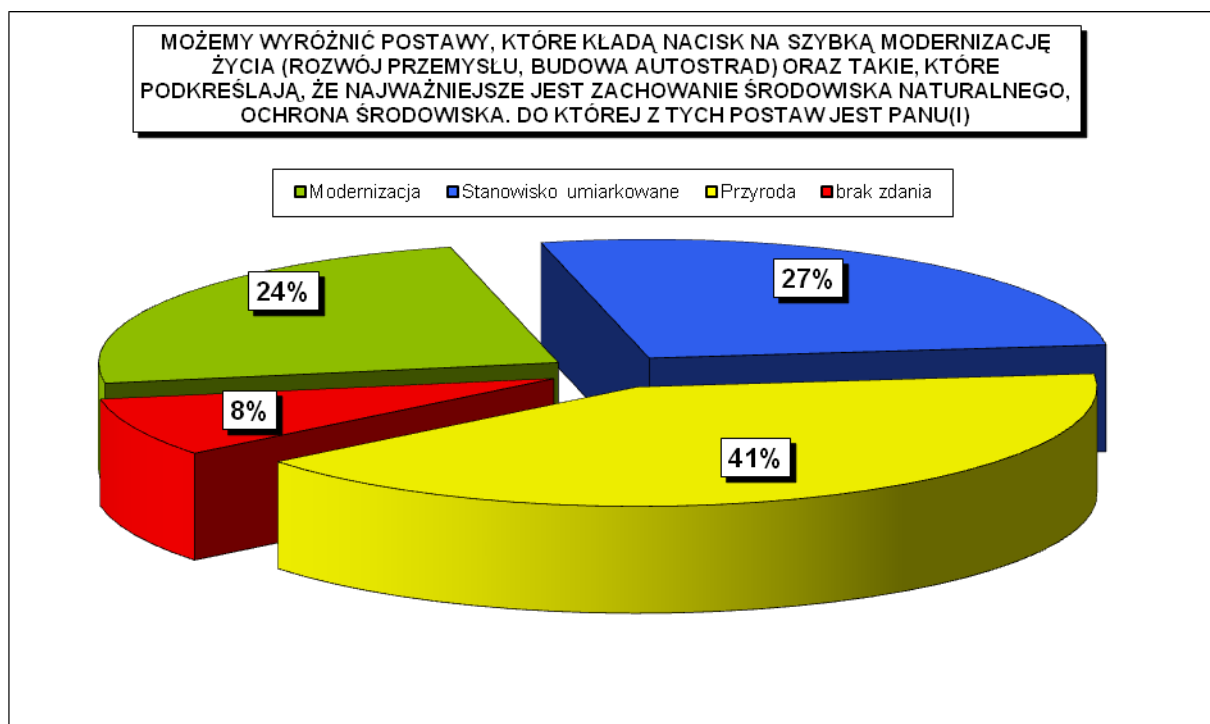
Problematyka postaw proekologicznych, mających przyczynić się do ochrony środowiska naturalnego pojawia się w badaniach opinii coraz częściej. Kwestie te pojawiają się w raportach i komunikatach z badań własnych realizowanych przez firmy badawcze. Są też badane na zlecenie firm, instytucji publicznych, czy też organizacji pozarządowych. Szczególnie przy okazji różnego rodzaju akcji mających na celu popularyzowanie działań i postaw proekologicznych. Wyniki takich badań są wówczas publikowane, prezentowane w mediach i komentowane.

Nie sposób jednak oprzeć się wrażeniu, że problematyka środowiska naturalnego, ochrony przyrody w badaniach opinii mogłaby być podejmowana częściej, zaś wyniki takich badań mogłyby być publikowane przez agencje badawcze zdecydowanie częściej niż obecnie. W ten sposób tematyka ochrony środowiska naturalnego zagościłaby w przestrzeni publicznej w sposób zdecydowanie bardziej wyraźny i trwały. Wzrost edukacyjny takiego stanu rzeczy byłby bardzo korzystny.

Jeszcze rzadziej niż tematyka ochrony środowiska naturalnego, podejmowane są kwestie ochrony krajobrazu przyrodniczego w kontekście rozwoju cywilizacyjnego. Chodzi tu o poziom ogólny – to znaczy dotyczący postawy wobec problemu uniwersalnego (np. w skali kraju) a nie stosunku do konkretnej inwestycji w konkretnym miejscu. W tym ostatnim przypadku badania realizowane są dość często i wynikają z konieczności przeprowadzania konsultacji społecznych, związanych z realizacją różnych inwestycji. Mają one jednak charakter lokalny i związane są z konkretną sytuacją oraz konkretną inwestycją. Opinie wyrażają zaś przedstawiciele lokalnych społeczności i w związku z tym nie ma możliwości uogólniania takich wyników na całe społeczeństwo.

O tym jaki jest stosunek Polaków (w takim właśnie wymiarze uniwersalnym, abstrakcyjnym) do ochrony przyrody i rozwoju cywilizacyjnego, możemy dowiedzieć się z ogólnopolskiego badania zrealizowanego przez CBOS w roku 2007. Wynika z niego, że najwięcej respondentów (41%) prezentuje postawę proekologiczną, opowiadając się za zachowaniem i ochroną środowiska naturalnego. Jedna czwarta badanych (24%) opowiada się za modernizacją, uznając, że rozwój przemysłu i budowa autostrad jest sprawą najważniejszą – istotniejszą od zachowania środowiska naturalnego. Ponad jedna czwarta Polaków (27%) zajmuje stanowisko umiarkowane, charakteryzujące się przekonaniem, że możliwy jest kompromis i pogodzenie ochrony środowiska z rozwojem cywilizacyjnym. Blisko jedna dziesiąta badanych nie ma zdania na ten temat. Wyraźnie dominuje więc postawa proekologiczna. Warto pytanie to zadać Polakom ponownie, aby przekonać się jak sytuacja wygląda dziś.

Wykres 1



Postawy ogółu Polaków w odniesieniu do rozwoju cywilizacyjnego i środowiska naturalnego możemy też poznać analizując wyniki sondażu OBOP z marca 2011 roku na temat budowy elektrowni atomowej w Polsce. Temat ten jest bardziej konkretny, mniej abstrakcyjny niż opisany powyżej.

Nadal jednak pozostajemy w sferze teorii i planów dotyczących tej inwestycji. Z całą pewnością jednak budowa elektrowni atomowej jest elementem rozwoju cywilizacyjnego i wiąże się z zagrożeniem dla środowiska naturalnego (zwłaszcza po tragicznych wydarzeniach w Japonii). W przypadku tego badania grupa zwolenników budowy elektrowni (46%) jest praktycznie tak samo liczna jak grupa przeciwników (48%). Zdecydowanie większe różnice w podejściu do projektu budowy elektrowni atomowej obserwujemy w badaniu z tego samego okresu, zrealizowanym przez pracownię IQS. W tym przypadku zwolennicy stanowią 32% populacji, przeciwnicy zaś aż 59%.

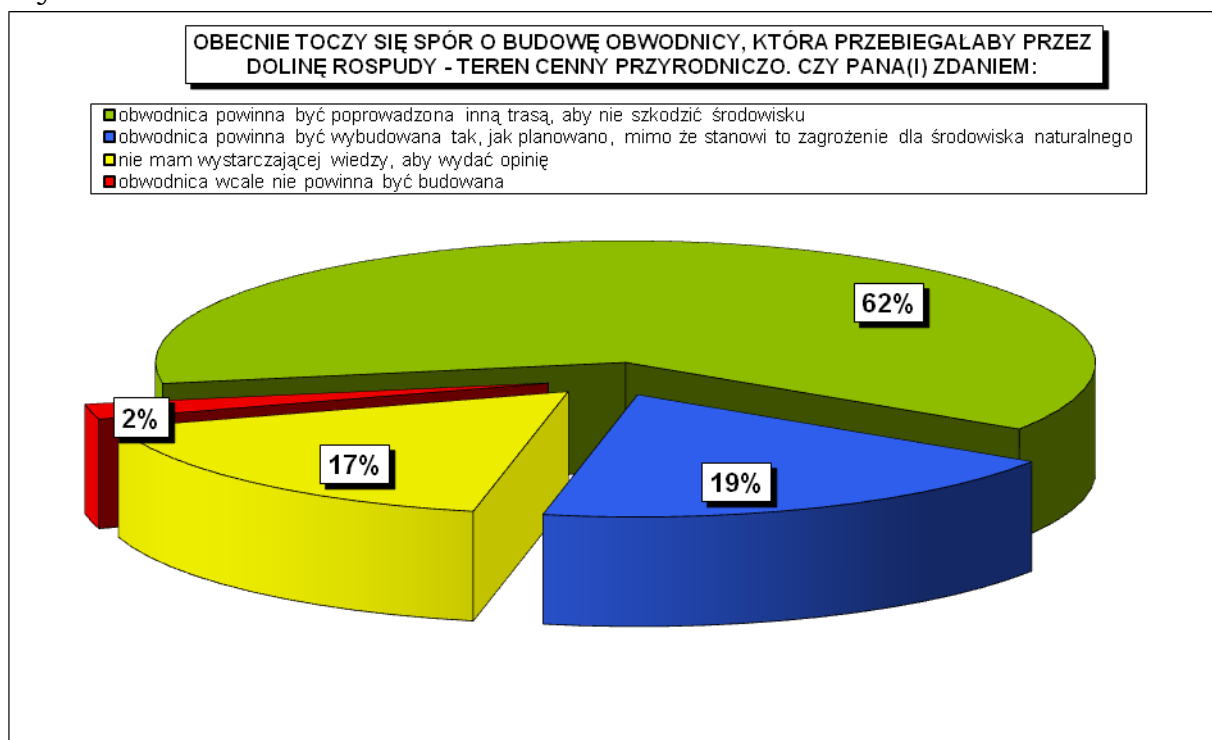
Warto odnotować fakt, że czynnikiem istotnie różnicującym postawy badanych jest płeć. Kobiety zdecydowanie częściej niż mężczyźni są przeciwne budowie elektrowni. Zjawisko to obserwujemy zarówno w przypadku badania OBOP, jak i IQS (od 65% do 75% przeciwniczek). Psycholog społeczny Norbert Maliszewski tłumaczy to w następujący sposób: „kobiety są z reguły bardziej emocjonalne i mocniej reagują na uogólniony lęk”.

Z żadnego z przytoczonych wyżej sondaży na temat budowy elektrowni atomowej nie wynika wprost, że przeciwnikom towarzyszy obawa o środowisko naturalne. Jednak biorąc pod uwagę argumenty najczęściej używane w publicznej dyskusji na ten temat, można przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że to jest właśnie decydujący argument tych, którzy są przeciwni planom budowy. Silnie więc zaakcentowane są postawy proekologiczne.

Warto też przyjrzeć się stosunkowi do rozwoju cywilizacyjnego i modernizacji w kontekście zagrożenia dla krajobrazu przyrodniczego na przykładzie dwóch ogólnopolskich badań CBOS. W 2007 roku Polacy wypowiedzieli się na temat projektu budowy obwodnicy Augustowa, która miała przebiegać przez Dolinę Rospudy. Rok później poproszeni zostali o ocenę projektu budowy kopalni odkrywkowej na cennych przyrodniczo obszarach w okolicach jeziora Gopło.

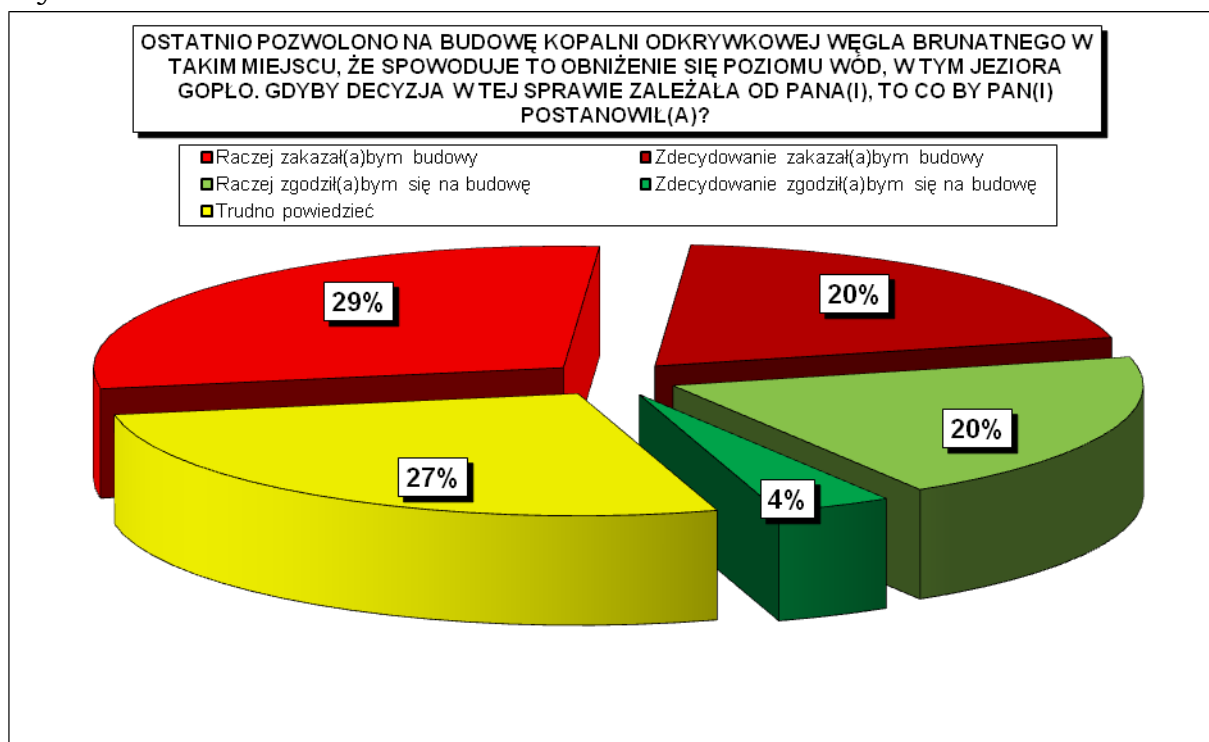
W przypadku obwodnicy Augustowa blisko dwie trzecie badanych (62%) sprzeciwiło się planom jej przebiegu przez Dolinę Rospudy, twierdząc, że powinna być poprowadzona inną trasą, aby nie szkodzić środowisku. Zwolenników twierdzenia, że obwodnica powinna być wybudowana, tak jak planowano, mimo że stanowi to zagrożenie dla środowiska naturalnego było ponad trzykrotnie mniej (19%). Niemal tyle samo osób (17%) odpowiedziało, że nie posiada wystarczającej wiedzy, aby na ten temat się jednoznacznie wypowiedzieć, zaś 2% uznało, iż obwodnica w ogóle nie powinna być budowana.

Wykres 2



Stosunek Polaków do projektu budowy kopalni odkrywkowej był podobny. Najczęściej badani byli przeciwni. Niemal połowa uczestników badania (49%), gdyby to do nich należała decyzja, wybrałaby ochronę przyrody i nie zgodziłaby się na budowę kopalni – mimo że z jej otwarciem wiązałyby się powstanie wielu miejsc pracy i możliwość pozyskiwania surowca energetycznego. Zwolennicy budowy stanowili grupę dużo mniej liczną – 24%. Warto zwrócić uwagę, że aż 27% badanych stwierdziło, że miałyby problem z podjęciem jednoznacznej decyzji w tej sprawie.

Wykres 3



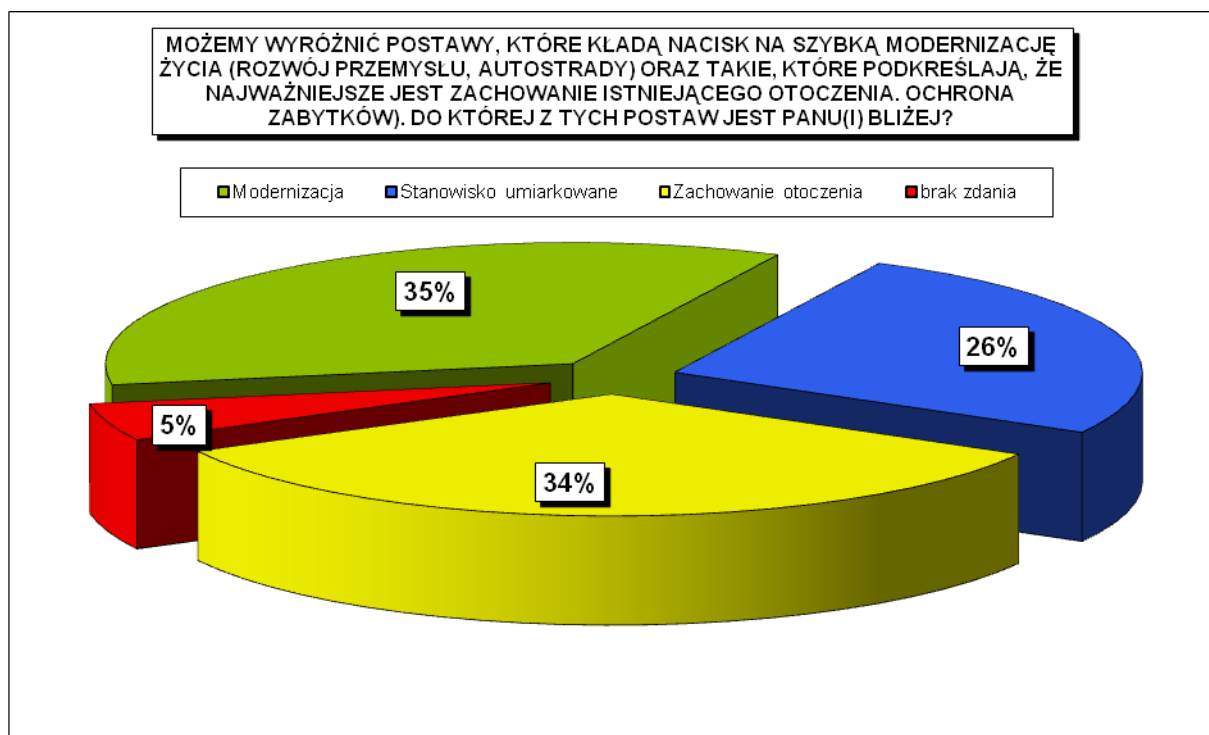
Widzimy więc, że w obu tych przypadkach górę bierze ochrona krajobrazu przyrodniczego nad rozwojem i modernizacją. Patrząc na wszystkie przytoczone wyżej wyniki badań dochodzimy do wniosku, że wśród Polaków, w większym bądź mniejszym (badanie OBOP na temat elektrowni atomowej) przeważają postawy proekologiczne.

Problematyka ochrony krajobrazu kulturowego w kontekście rozwoju cywilizacyjnego pojawia się w ogólnodostępnych badaniach opinii rządziej niż tematyka ochrony przyrody. O ile prace badawcze nad krajobrazem czy dziedzictwem kulturowym polegające na badaniu samych obiektów kultury są prowadzone (np. Narodowy Instytut Dziedzictwa), o tyle badania opinii Polaków na ten temat – już zdecydowanie rządziej.

W roku 2005 i roku 2008 (na zlecenie Ministerstwa Infrastruktury) CBOS zrealizował wśród ogółu Polaków dwa ilościowe projekty badawcze dotyczące ocen i opinii na temat zabudowy w Polsce. W badaniach tych poruszona została – między innymi – kwestia ochrony krajobrazu kulturowego, pod kątem zachowania tkanki materialnej, architektonicznej w kontekście rozwoju cywilizacyjnego i modernizacji naszego kraju.

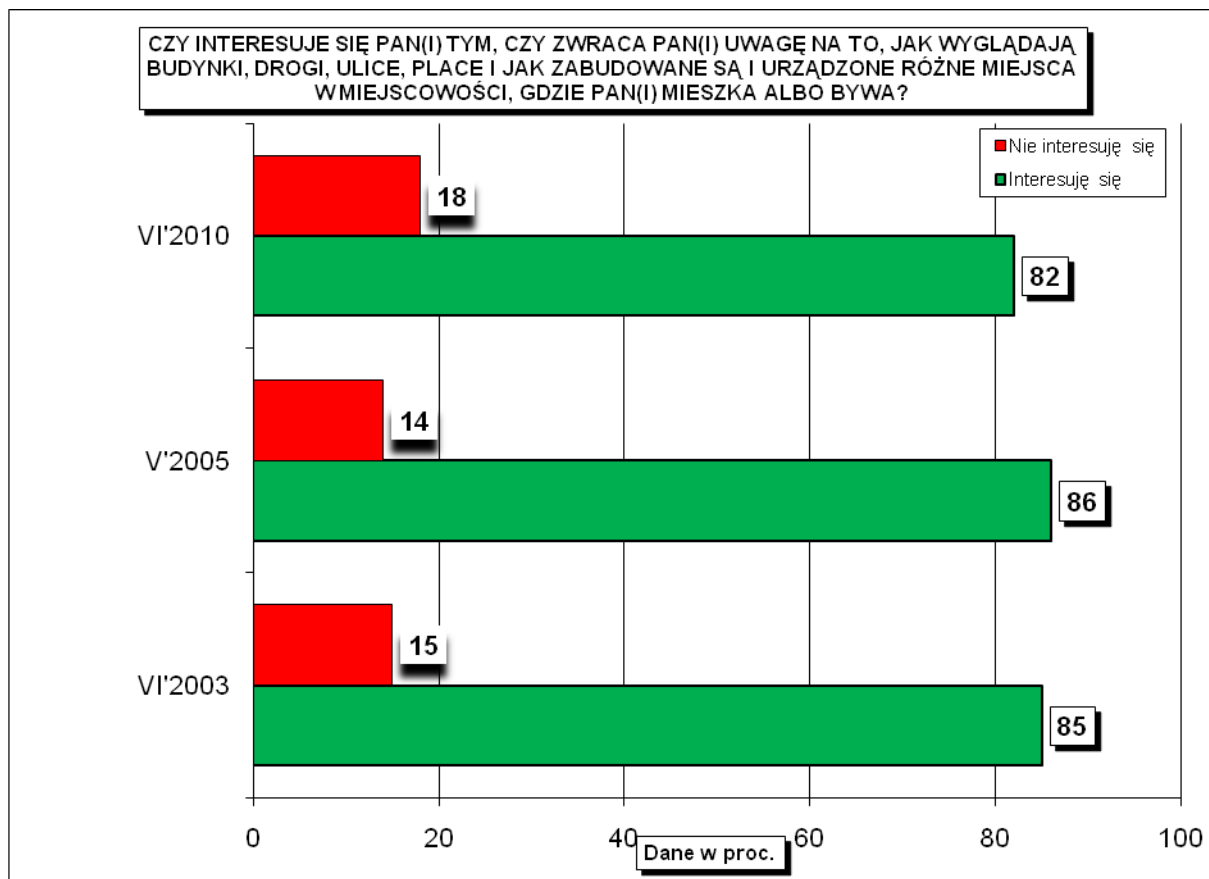
W przeciwieństwie do krajobrazu przyrodniczego – gdzie dominowały opinie na rzecz jego zachowania – w przypadku krajobrazu kulturowo-architektonicznego zdania są podzielone. O tym, że najważniejsze jest zachowanie otoczenia, w którym żyjemy – a więc m.in. ochrona zabytków, starej zabudowy – przekonana jest jedna trzecia (34%) badanych. Praktycznie taka sama liczba osób (35%) jest zdania, że należy wdrażać modernizację; że rozwój powinien znajdować się zdecydowanie na pierwszym miejscu. Jedna czwarta badanych (26%) wybiera stanowisko, które dopuszcza kompromis w tej sprawie. Pozostałe osoby (5%) nie mają zdania na ten temat. Na rozwój stawiają zdecydowanie częściej mężczyźni niż kobiety, raczej też najmlodszy badani – zwłaszcza uczniowie i studenci. Z kolei o zachowaniu krajobrazu kulturowego, częściej niż inni, skłonni są mówić mieszkańcy najmniejszych miast (do 20 tys. mieszkańców) a także respondenci osiągający najniższe dochody.

Wykres 4



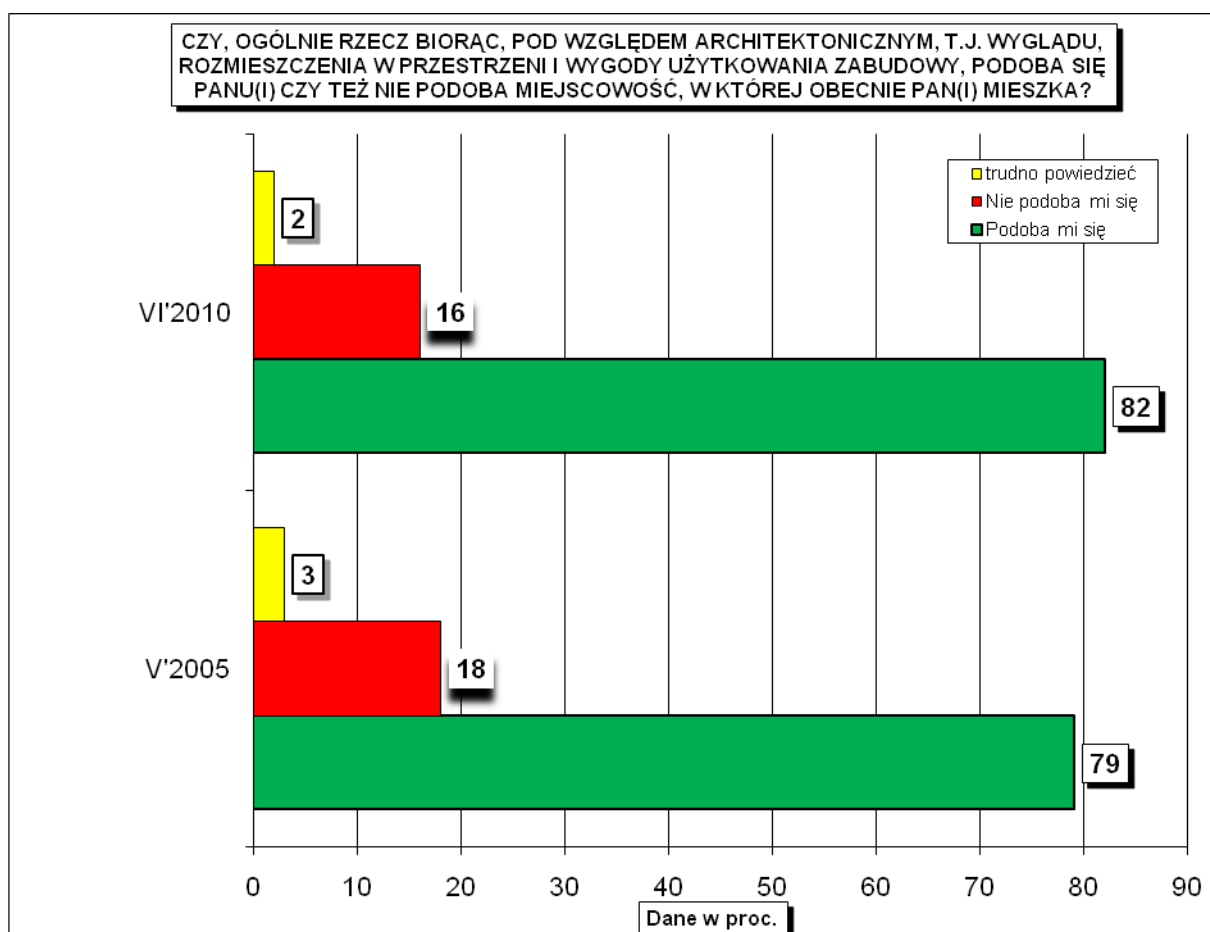
W połowie roku 2010, również CBOS (tym razem w ramach badań własnych) zrealizował badanie „Polacy o architekturze”. Z badania tego wynika, że zdecydowana większość Polaków (82%) interesuje się tym, jak zagospodarowana jest przestrzeń publiczna w miejscowości, w której mieszkają. Ponad czterokrotnie mniej badanych (18%) nie zwraca uwagi na to jak prezentują się budynki, drogi, place oraz jak są zabudowane i urządzone poszczególne miejsca. Autorzy raportu zwracają jednak uwagę, że w porównaniu z poprzednimi pomiarami (z roku 2005 i 2003) nieznacznie zmalał odsetek respondentów zainteresowanych wyglądem estetycznym najbliższego otoczenia, natomiast nieco wzrósł odsetek osób niewrażliwych na to, jak wygląda miasto, w którym mieszkają. W roku 2003 zainteresowanie deklarowało 85% badanych, natomiast brak zainteresowania – 15%. W roku 2005 zainteresowanych było 86%, zaś tych, którym jest obojętna ta kwestia – 14%. Dodajmy jednak, że w ciągu siedmiu lat, kiedy realizowano pomiary, zmiany w ocenach są, mimo wszystko, niewielkie.

Wykres 5



Widzimy więc, że zdecydowana większość badanych zwraca uwagę na wygląd otoczenia w swojej miejscowości. Czy jednak mieszkańcy są zadowoleni z tego wyglądu? W roku 2010 odsetek osób zwracających uwagę na wygląd architektoniczny miejscowości oraz osób zadowolonych z tego wyglądu jest taki sam – przyjmuje wartość 82%. Niezadowolonych z wyglądu własnej miejscowości jest 16%. W roku 2005, kiedy odnotowano najwyższy poziom zainteresowania sposobem zagospodarowania przestrzeni publicznej (86%) – zadowolonych z wyglądu swojej miejscowości było 79%, niezadowolonych zaś 18%.

Wykres 6



Zarówno w roku 2003, jak i 2010 badani niemal powszechnie stwierdzali, że sprawia im przyjemność, kiedy mogą oglądać dobrze zachowane, stare budynki. W roku 2003 odpowiadało tak 95%, zaś w 2010 – 96% respondentów. W stopniu równie powszechnym badani stwierdzali, że jest dla nich ważne to, wśród jakich budynków i w jakim otoczeniu mieszkają (po 94% w obu pomiarach).

Badani z sympatią wypowiadają się na temat starych budynków. Czy w związku z tym uważają, że należy remontować wszystkie stare budynki? Z badania zrealizowanego w roku 2010 przez CBOS wynika, że jedna trzecia respondentów (33%) jest zdania, że należy remontować wszystkie stare budynki bez względu na ich stan i koszty, ponieważ trzeba dbać o historyczną zabudowę (w poprzednim pomiarze, z roku 2003, opinię taką podzielało 25% badanych). Blisko jedna trzecia pytanych (30%) uważa, że powinno się remontować stare budynki, ale tylko wtedy, gdy koszty prac remontowych nie będą większe od kosztów budowy nowego budynku o podobnym charakterze (w roku 2003 osób wyrażających taki pogląd było znacznie więcej: 37%). Wreszcie zdaniem jednej czwartej Polaków (25%) remontować warto jedynie obiekty zabytkowe o historycznym znaczeniu i wysokiej klasie artystycznej, takie jak kościoły czy pałace, natomiast starej zabudowy mieszkaniowej ratować nie warto (w badaniu poprzednim opinię taką wyraziło 28% badanych). Niewielu respondentów (6%, a w roku 2003 – 3%) uważa, że stare, wymagające remontu, budynki należy wyburzać i na ich miejscu budować nowoczesne domy.

Widzimy więc, że Polacy zwracają uwagę na sposób urządzenia krajobrazu architektonicznego, czy szerzej: krajobrazu kulturowego, w którym na co dzień żyją. Co ważne: ze sposobu zorganizowania tej przestrzeni w swojej miejscowości są zadowoleni. W zdecydowanej większości też pozytywnie wypowiadają się na temat starej zabudowy. Jednak w zestawieniu: ochrona krajobrazu kulturowego – rozwój i modernizacja, zdania mają podzielone.



FORUM DEBATY
PUBLICZNEJ

Informacja o Forum Debaty Publicznej

Forum Debaty Publicznej

Forum Debaty Publicznej jest formą konsultacji społecznych Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego. Zadaniem forum jest wypracowanie propozycji konkretnych zmian legislacyjnych w istotnych dla kraju kwestiach, odniesienie do będących w toku prac legislacyjnych, uruchomienie aktywności instytucji i ludzi dla wspólnie akceptowanych celów, które doprowadzą do modernizacji Polski. Forum obejmuje w swoim zakresie następujące tematy:

1. Solidarne społeczeństwo, bezpieczna rodzina
2. Społeczeństwo obywatelskie - kapitał społeczny
3. Samorząd terytorialny dla Polski
4. Sprawne i służebne państwo
5. Gospodarka konkurencyjnej Polski
6. Potencjał obszarów wiejskich szansą rozwoju
7. Twórczość, dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze bogactwem Polski

Założeniem Forum jest przygotowanie nie rewolucyjnych, ale ewolucyjnych projektów reform, które w znaczący jednak sposób zmodernizują państwo. Wypracowane przez Forum propozycje reform powinny być przemyślane oraz ustalone drogą dialogu społecznego, tak aby były następnie uchwalone w jak najszerszym porozumieniu i konsensusie.

Forum Debaty Publicznej jest moderowane przez doradców Prezydenta RP. W ramach forum działa siedem zespołów tematycznych, z których każdy koordynowany jest przez osobną grupę doradców, będących ekspertami w danej dziedzinie. Analizują wnioski płynące z debaty, a następnie rekomendują konkretne propozycje legislacyjne Prezydentowi RP.

Przebieg każdego spotkania zespołu tematycznego jest upubliczniony w Internecie. W spotkaniach uczestniczą dziennikarze z prasy branżowej jako obserwatorzy debaty.

Plan zajmowania miejsc przez uczestników Forum Debaty Publicznej

